

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, ŚRODA, 1-GO KWIETNIA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 91

WALKA Z WICHRZYCIELSTWEM W POLSCE

Przyśpieszone postępowanie karno-administracyjne w wypadkach zakłócenia spokoju i używania materiałów wybuchowych

Warszawa, 31 marca.

Ogłoszono urzędowo rozpoczęcie ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości, wprowadzające z dniem 1-ym kwietnia r. b. przyśpieszone postępowanie karno-administracyjne w sprawach o niektóre

WYKROCZENIA PRZECIWKO BEZPIECZENSTWU WEWNĘTRZEMU.

Przyśpieszonemu postępowaniu karnemu podlegać będą wykroczenia przeciwko art. 28 i 40 prawa o wykroczeniach. Przepisy te grożą karą aresztu do dwóch miesięcy lub grzywną do 2.000 złotych za zakłócenie spokoju publicznego krzykiem, hałasem lub alarmem oraz karą aresztu do 3-ich miesięcy lub

grzywną do 3.000 złotych za wykroczenie przeciw przepisom o wyrobie, sprzedaży, przechowywaniu, używaniu lub przewożeniu materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo amunicji i broni palnej.

Ponadto przyśpieszonym postępowaniem karno-administracyjnym objęte są WYKROCZENIA PRZECIWKO ART. 48 I ART. 49 PRAWA O BRONI, AMUNICJI I MATERJAŁACH WYBUCHOWYCH,

przewidującym kary do 6 miesięcy aresztu lub do 5.000 złotych grzywny za bezprawne wyrabianie, posiadanie, przechowywanie, sprzedaż lub oddawanie broni palnej krótkiej lub myśliwskiej albo amunicji do tej broni.

Komisarz Litwinow w Warszawie

Niespodziewana wizyta komisarza sowieckiego, powracającego z Londynu.—Litwinow nie odbywał żadnych rozmów z polskimi czynnikami oficjalnymi

Warszawa, 31 marca.

(B) Dziś w godzinach popołudniowych pociągiem wiedeńskim w drodze z Londynu do Moskwy przybył do Warszawy komisarz Litwinow. Od kilku miesięcy kom. Litwinow, powracając do Moskwy bądź z Genewy bądź z Londynu omija teren Rzeszy Niemieckiej i jeździ przez Wiedeń.

Kom. Litwinow oczekiwał na dworcu ambasador Dawtjan. Kom. Litwinow zamieszkał w ambasadzie sowieckiej, gdzie pozostaje do jutra rano, poczem

zwykłym pociągiem moskiewskim udaje się w dalszą podróż. Ze strony polskiej nie był kom. Litwinow przez nikogo na dworcu oczekiwany, gdyż wizyta jego w Warszawie u ambasadora Dawtjana nie była oficjalnie zapowiedziana i nie jest traktowana jako wizyta w Polsce. Poza to ze strony urzędowej polskiej podkreślają, że podczas swego pobytu w stolicy

KOM. LITWINOW NIE ODBYWAŁ ŻADNYCH ROZMÓW Z POLSKIMI CZYNNIKAMI OFICJALNYMI.

Niespodziewana wizyta min. Litwinowa w Warszawie tembardziej, że aż do chwili przyjazdu jego trzymana była w tajemnicy — wywołała sensację tembardziej, że nie wiadomo dlaczego rozszły się pogłoski zapowiadające konferencję kom. Litwinowa z min. Beckiem, a nawet z bawiącym w Polsce sekretarzem generalnym lotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych dr. W. Muntersem. Wszystkie te przewidywania zaliczyć należy do pogłosek nie opartych na niczym.

Papież jest zdrow i spełnia swoje czynności

Cita del Vaticano, 31 marca.

(PAT) Stan zdrowia Piusa XI-go mimo pewnych pogłosek, nie budzi żadnych obaw wśród otoczenia Papieża.—W początkach lutego Papież lekko przeziębził się, lecz obecnie jest całkowicie zdrow i spełnia wszystkie swoje czynności. Ostatniej niedzieli Papież odbył dłuższą przejażdżkę po ogrodach watykańskich.

Na Zamku

Warszawa, 31 marca.

(PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. marszałka Aleksandra Prystora i p. marszałka sejmu Stanisława Cara, którzy złożyli Panu Prezydentowi sprawozdania z prac sesji zwyczajnej izb ustawodawczych.

Warszawa, 31 marca.

(PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. premiera Marjana Zyndram-Kościąłkowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 31 marca.

(PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś po południu p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Otwarcie Kortezów

Madryt, 31 marca.

(PAT) Dziś po otwarciu posiedzenia Kortezów frakcja katolickiej akcji ludowej (Gil Roblesa), odnowienia (monarchiści) i tradycjonalistów, zawiadomili, że wycofują się z udziału w obradach izby. Deputowani tych trzech frakcyj opuścili demonstracyjnie sale obrad.—Bezpośrednim powodem tej demonstracji jest uchwała komisji o unieważnieniu mandatów okręgu Granady.

Krwawe starcia w Meksyku

Meksyk, 31 marca.

(PAT) W San Felipe i Guanajuato grupy nauczycieli i uczniów zostały atakowane przez katolików, wychodzących z kościołów. 16 osób zostało zabitych a 25 ciężko rannych. Wśród zabitych znajduje się kilkoro dzieci. Celem opanowania sytuacji wezwano wojska z Dolores i Hildafo. Aresztowano kilkanaście osób.

Ostatnie chwile Hauptmana

Przygotowania do egzekucji.—Podanie obrony o odroczenie wykonania wyroku—odrzucone

Nowy Jork, 31 marca.

(PAT) Hauptmann po raz pierwszy od czasu uwięzienia spędził dziś noc nie spokojnie. Dyrektor więzienia w Trenton Mark Kimberling oświadcza, że skazaniec, który przez cały czas uwięzienia zachowywał równowagę ducha, przez całą noc ubiegłą płakał, powtarzając głośno: „Jestem niewinny”. Skazaniec nie chciał dziś jeść śniadania, również nie chciał jeść obiadu, natomiast zażądał, aby przeznaczony dla niego ostatni posiłek oddano dr. Condol-

nowi. Hauptmann w ciągu dnia pisał list do matki.

Inny więzień, któremu również grozi egzekucja dziś w nocy w Trenton, gangster Charles Zeid, zamówił dla siebie wystawny obiad.

Nowy Jork, 31 marca.

(PAT) obrońcy Hauptmanna zwrócili się do sędziego Trencharda, który prowadził proces w Trenton, z prośbą o odroczenie egzekucji aż do zakończenia śledztwa co do b. adwokata Wendela. Ten ostatni w pewnym momencie

przyznał się do udziału w zbrodni. Pomimo prośby obrońców, przygotowania do egzekucji są w toku. Hauptmannowi ogolono już głowę.

Nowy Jork, 31 marca.

(PAT) Sędzia Trenchard odrzucił podanie obrońców Hauptmanna o odroczenie egzekucji. W ten sposób wszystkie ostatnie wysiłki, aby wykonanie wyroku odroczyć — spełzły na niczym.

Katastrofa lotnicza pod Poznaniem

Pilot lekko ranny

Poznań, 31 marca.

(PAT) Dziś krótko po godz. 12-iej wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot typu myśliwskiego, pilotowany przez kaprala Kapika runął na pobliskie pola pomiędzy Starołąką a Zegrzem, w pobliżu Poznania. Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe wydobyło z pod rozbitego samolotu rannego, zresztą niegroźnie, kaprala Kapika i przewiozło go do szpitala wojskowego. Przyczyną katastrofy była wada silnika.

Napad bandycki w Gdyni sfingowany

Gdynia, 31 marca.

(PAT) Sprawa rzekomego napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 26 b.m. w przedsiönku Banku Polskiego na inkasenta firmy „Bergenske” została wyjaśniona. Okazało się, że napad był przez Wójcika symulowany. Sędzia śledczy zarządził aresztowanie i przewiezienie go do więzienia w Wejherowie.

Dwugodzinna rozmowa premiera Kościąłkowskiego z przedstawicielami klasowych związków zawodowych

Warszawa, 31 marca

(B) O audjencji przywódców socjalistycznych związków zawodowych z b. postem Kwapińskim na czele u premiera Kościąłkowskiego nie wydano dziś żadnego komunikatu urzędowego.

O ile wiadomo nam z informacji prywatnych audjencja trwała blisko dwie godziny i w ciągu niej reprezentanci kla-

sowych związków zawodowych przedstawili premierowi Kościąłkowskiemu całokształt swych poglądów na sytuację klasy robotniczej, a w szczególności na zagadnienie strajków okupacyjnych.

Pomiędzy premierem Kościąłkowskim i reprezentantami związków zawodowych doszło do obszernej wymiany zdań.

Budżet i ustawa o pełnomocnictwach ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“

Warszawa, 31 marca.

(PAT) W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 23 z dnia 31 marca r. b. opublikowana została ustawa skarbowa z dnia 30 marca r. b. na okres od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r. wraz z załączonym do niej budżetem na rok 1936/37.

Ustawa skarbowa postanawia, że rząd upoważniony zostaje do czynienia wydatków razem do kwoty 2.221.204.017

złotych.

Na pokrycie wyżej wymienionych wydatków służą dochody w kwocie 2.221.289.440 zł. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia r. b.

Warszawa, 31 marca.

(PAT) Dziennik Ustaw Nr. 23 z dn. 31 marca 1936 r. zamieszcza ustawę z dn. 30 marca 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekre-

Demonstracje niemieckie na czeskim Śląsku

Zawieszenie sztandarów niemieckich na wieżach kościelnych. — „Zbliża się godzina oswobodzenia ludności niemieckiej!“

Mor. Ostrawa, 31 marca. (Pat) — W miejscowości Belacice (Śląsk Huleczyński), położonej w odległości 7 km. od granicy czesko-niemieckiej, miała miejsce demonstracja przeciwczeska.

Nieznani sprawcy, prawdopodobnie Niemcy, przybyli w nocy samochodami do Belacic, zawiesili na 40-metrowej wieży kościelnej dwa wielkie sztandary niemieckie, wymalowali na murach napisy przeciwczeskie, rozrzućili w okolicy ulotki, atakujące Czechów i zapowiadające: „BLISKA GODZINA OSWOBODZENIA LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ“.

Sprawcy przecięli przewody telefoniczne, wskutek czego żandarmerja była powiadomiona o zajściu dopiero w parę godzin później.

Aresztowano kilku miejscowych Niemców pod zarzutem udzielania pomocy sprawcom tej demonstracji.

Praga, 31 marca. (PAT) Poseł Czechosłowacji w Berlinie Mastny złożył w urzędzie spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko wystawieniu jako kandydatów do Reichstagu trzech b. deputowanych niemieckich.

linie Mastny złożył w urzędzie spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko wystawieniu jako kandydatów do Reichstagu trzech b. deputowanych niemieckich.

linie Mastny złożył w urzędzie spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko wystawieniu jako kandydatów do Reichstagu trzech b. deputowanych niemieckich.

narodowo-socjalistycznych do parlamentu praskiego: Junga, Krebsa i Schuberta, którzy w swoim czasie zbiegli do Niemiec.

Likwidacja centralnego komitetu partii komunistycznej

Policja polityczna aresztowała kilkudziesięciu komunistów i skonfiskowała materiały obciążające

Warszawa, 31 marca. (PAT) Po dłuższej inwigilacji policja polityczna przystąpiła dziś w nocy t. j. z 30 na 31 marca do zlikwidowania centralnego komitetu Polskiej Partii Komunistycznej, komitetu warszawskiego tejże partii oraz t. zw. „techniki“.

Aresztowano kilkudziesięciu członków partii komunistycznej. Wśród nich znajdują się wybitniejsi działacze, m. in. kierownicy poszczególnych działów zawodowych organizacji oraz t. zw. łącznicy.

Pozatem pod Pruszkowem we wsi Nowa Wieś w domu Sokołowskiego wykryto tajną drukarnię. W mieszkaniu tem znaleziono obfite zapasy bibuły komunistycznej, szereg powielaczy, trzy maszyny do pisania. Pozatem skonfiskowano ok. 18.000 zł. w gotówce częściowo w walucie obcej.

Za swój stary odbiornik

otrzymasz za dopłatą najwspanialszą Superheterodynę **Super Reflex Rex** **RADJO-REICHER,** Piotrkowska 142

Nowe władze Związku Dziennikarzy R. P.

Na walnym zjeździe Związku Dziennikarzy R. P., odbytym w niedzielę, dn. 29 b. m. w Warszawie, dokonano wyboru nowych władz Związku. Prezesem został pułk. red. M. Szczyński, na wiceprezesów wybrano pp. Wierzyńskiego i Giełżyńskiego. Do wydziału wykonawczego Z. D. R. P. weszli pp. Dunin-Wąsowicz, Beaupre, Besterman, Kozłowski i Szwalbe.

ZMIANA LOKALU

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN **K. KOISCHWITZ S-cy** z dniem 8 kwietnia b. r. przenosi się z ul. Montuski 2 na ul. Piotrkowską 116 I p. front Na składzie stale: nowe i używane pianina i fortepiany światowych marek



Uroczystość przeniesienia serca Marszałka

z kościoła Sw. Teresy do mauzoleum odbędzie się 12 maja

Wilno, 31 marca. (PAT) W wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zebrała się dziś o godzinie 18-ej na posiedzenie pod przewodnictwem gen. Skwarczyńskiego sekcja uroczystości pogrzebowych wojewódzkiego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Wśród nich znajdują się wybitniejsi działacze, m. in. kierownicy poszczególnych działów zawodowych organizacji oraz t. zw. łącznicy.

Krwawe zajęcia w Zagrzebiu

30 osób rannych Zagrzeb, 31 marca. (PAT) Według urzędowych danych liczba rannych podczas wczorajszych zajęć wynosi 30 osób, w tem 18 demonstrantów i 11 żandarmerji.

Białogród, 31 marca. (PAT) Agencja Havasa donosi: W związku z wiadomościami rozprzestrzenianymi zagranicą o więzieniach politycznych w Jugosławii tymczasowy min. sprawiedl. Towelkowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd przedstawił regencji dekret amnestyjny, który został już wprowadzony w życie.

JUŻ JUTRO w kinie „CASINO“ **PREMJERA NAJNOWSZEGO FILMU SOWIECKIEGO Wielki Czarodziej** (WIELKIJ UTIESZITEL) reż. L. KULESZOWA

Zdarzenia i ludzie

Zapomniane dzieci Atlantyd

Ouessant, wyspa samotnych kobiet. — „Córy deszczu“

Paryż, w marcu. Na północno zachodnim wybrzeżu Francji, koło Cap Finisterre, leży samotna i dzika wyspa bretońska, Ouessant. Jest to jeden z najbardziej niezwykłych punktów, które turystyka społeczna wraz ze swymi nietykretami szosami samochodowymi pozostawiła w dzisiejszej Europie miłośnikom prawdziwego starego romantyzmu.

Odkryłem ten zadziwiający szmat ziemi przypadkowo. Podczas spaceru popołudniowego po Breście — francuskim porcie wojennym nad oceanem, usłyszałem nagle obok mnie głos młodej kobiety:

— Prędko, uciekać! Tam nadchodzi „Filles de la pluie“ (córy deszczu).

Zdziwiony, spojrzałem we wskazanym kierunku. W dali, w małym zaulku znikły trzy ciemno ubrane postacie niewieście, w których zresztą nie zauważyłem nic niezwykłego.

— Cóż to są owe córy deszczu? — spytałem mego towarzysza, mieszkankę tego miasta. Skinał głową:

— Mieszkanki wyspy Ouessant, położonej o 43 kilometry stąd. Spotkanie ich oznacza złą pogodę.

W trzy dni później wyjechałem z Conquet, małej miejscowości nadbrzeżnej, na małym parowcu, który dwa razy tygodniowo kursuje między oddaloną

wyspą a lądem. Z morza wystawały niezliczone ostre skały, między którymi okręt ostrożnie i z trudem torował sobie drogę.

Kapitan objaśniał:

— Morze dokola Ouessant zabiera największą ilość ofiar. Nic, tylko rafy i wiry, wśród których barki rybackie podczas burzy znajdują się w dużym niebezpieczeństwie. Passage de Fromveur — pas wodny między stałym lądem i wyspą, jest najniebezpieczniejszym miejscem nawigacyjnym Europy, słynnym ze swych ciągłych katastrof.

— Kto widzi Ouessant, widzi krew — mówi kapitan z uśmiechem, jakby na moje uspokojenie. Szaleni ludzie wyrosli tu na tym bloku skalnym. Wszyscy są trochę zwariowani.

Z tym kategorycznym sądem kapitan wysadził mnie wreszcie na ląd.

2.500 ludzi mieszka na tym nieogócinym gruncie, podzielonym na niezliczone małe miejscowości, z których największą jest „stolica“ Lampaul, zamieszkała w swoich najlepszych czasach przez 300 osób. Podczas ośmiu miesięcy w roku przeszło połowa tych 2.500 ludzi oddalona jest o setki kilometrów od swej ojczyzny. Ziemia ta, na której ledwo udaje się trochę kartofli i zboża, nie byłaby w stanie wyżywić wszystkich swych dzieci. Dlatego też mężczyźni z

Ouessant dzielą się na dwa zawody, które przez cały rok prawie trzymają ich zdala od swej ojczyzny. Jedni są marynarzami francuskiej marynarki, drudzy zaś na lichych kutrach wyruszają corocznie na połow ryb aż do wybrzeży Nowej Funlandji.

Wyruszenie rybaków na połow należy do największych uroczystości kraju. Za każdym razem kilka łodzi ginie.

Zaledwie sto lat temu jeszcze w Ouessant istniał jeszcze trzeci zawód. Nocami, kiedy szalała dzika burza i przejeżdżające okręty były w niebezpieczeństwie, marynarze z Ouessant na watach lodziach wyruszali w morze, by ratować nieszczęśliwych, a potem wyciągać resztki ładunków na ląd. Według starego zwyczaju żeglarskiego bowiem wszystkie przedmioty, które można było wyrzucić falom, należały do zbawców załogi.

Dzisiaj dwie wielkie latarnie morską, „Le phare de Creach“ i „Le phare de Stiff“ ostrzegają przejeżdżające okręty.

Dziwniejsze jeszcze niż mężczyźni są kobiety tego kraju. Już ich sam wygląd jest zdumiewający. Wysokie, surowe postacie, ubrane w wąskie, wysoko zasnurowane suknie, czarne włosy. Na głowach kobiety te noszą czarne chustki.

Na wyspie Ouessant jest o wiele więcej kobiet niż mężczyzn, którzy długie miesiące spędzają poza swoją ojczyzną. Wszędzie spotyka się samotne kobiety w oddalonych domkach, otoczone jedynie stadami owiec, które błądzą po zarośniętych kapustą przestrzeniach.

Ouessant można nazwać „wyspą dziewczic“, przyczem słowo „dziewica“ należy rozumieć tylko w sensie prawnym. Ouessant może służyć jako najlepszy przykład, jak bardzo poglądy moralne zależne są od stosunków, w jakich się żyje. Z powodu długiej nieobecności mężczyźni, miłość stała się tutaj rzadką rozkoszą. Dlatego też podczas nielicznych tygodni, w których wszyscy mieszkańcy są w swej ojczyźnie, od wielu lat oddaje się hold miłości, zapominając całkiem o wszelkich regułach europejskiej obyczajności. Ouessant jest jedynym miejscem na świecie, w którym trzymiesięczne małżeństwa próbne między narzeczonymi należą do starych tradycji. Tym właściwością wyspa zawdzięcza swoją złą opinię; są one jednak wynikiem panujących tam stosunków i dlatego zupełnie zrozumiałe.

W klasycznej literaturze francuskiej ludzie z Ouessant zostali już usprawiedliwieni. Adré Savignon dokładnie i z miłością opisał ich samych i ich ścisłą ojczynę w swej wspaniałej książce „Filles de la pluie“, za którą otrzymał nagrodę Goncourt i która doczekała się już wielu wydań.

Etnograficzny charakter wyspy Ouessant nie jest jeszcze wyjaśniony. Pewne jednak jest, że mieszkańcy jej nie są Celtami, Romanami ani Germanami. Dialekt ich przypomina natomiast język Guanchów, pierwotnych mieszkańców wysp Kanaryjskich, których niektórzy badacze uważają za ostatnie szczątki starej rasy atlantydzkiej.

P. B.

Skok w angielskiej polityce

(—) Wielka Brytania zdradziła. Wielka Brytania opuściła Francję w trudnej chwili. Wielka Brytania przechyliła szalę swej przyjaźni na stronę Niemiec i otwarcie pomaga Hitlerowi w realizowaniu jego polityki europejskiej — takie mniej więcej głosy dochodzą z obozu państw, związanych układami, interesami i sympatją z polityką francuską. Nie ulega wątpliwości, że polityka angielska istotnie od chwili zwołania sesji rady Ligi Narodów do Londynu zmieniła się. Min. Eden, który głosił kruczającą sankcyjną przeciwko Włochom za wywołanie zatargu z Abisynją i min. Eden, który w zamkniętych gabinetach dyplomatycznych godzinami konferuje z Ribbentropem i wymienia nader przyjazną korespondencję z Berlinem — to dwa zupełnie różni ludzie. Kto lubi się w polityce bawić w mistycyzm, albo też doszukiwać się utajonych sprężyn angielskiego działania w t. zw. „p e r f i d j i Albionu“, kto chce przykładać do polityki miarę zwykłej, ludzkiej „sprawiedliwości“, ten, oczywiście, w obecnych warunkach może łatwo znaleźć należyte ujęcie nie tylko dla rozumowania, ale i dla lamentów. Inaczej sprawa wygląda jeżeli chcemy realnie zastanowić się nad powodami zmiany stanowiska angielskiego.

Francja, jako sojusznik i jako przyjaciel, ma dla Wielkiej Brytanji znacznie pierworzędne. Należy jednak ona do tych przyjaciół „m u r o w a n y c h“, którzy znajdują się w każdej potrzebie. Takich przyjaciół zwykle się lekceważy.. Mówi się o nich, że „nie u c i e k n ą“. Takich przyjaciół ma każdy człowiek w życiu i tym przyjacielom właśnie robi najwięcej świństw. Londyn zdaje sobie doskonale sprawę, że w przyjaźni z Francją on jest stroną silniejszą. Dlatego też w biegu swoich życiowych interesów niejednokrotnie odsuwa przyjaźń francuską na drugi plan.

Dla Wielkiej Brytanji problemem imperialnym największej wagi jest stosunek sił pomiędzy Niemcami, Rosją i Japonją.

Od wzajemnego układu tych trzech państw zależy w obecnej chwili polityka świata. Przed kilkoma tygodniami wywodziliśmy na tem miejscu, że Wielkiej Brytanji zależy na tem, aby między temi trzema potęgami istniała r ó w n o w a g a. Istnieje bowiem między niemi ścisła współzależność. Tak więc, w razie wojny niemiecko - rosyjskiej nie ulega kwestji, że Japonją uderzy na Rosję z tyłu.

Spróbujmy rozumować z angielskiego punktu widzenia. Gdyby w tej wojnie zwyciężyli Niemcy, jasne jest, że na Dalekim Wschodzie zwyciężyłaby również Japonją. Nie miałaby ona tam żadnej przeciwwagi i jeżeli nie zaraz, to po kilku latach runęłaby olbrzymią swą potęgą na posiadłości angielskie na wyspach Malajskich, w Australji, a może nawet w Irlandji. Japonją potrafiłaby wówczas zorganizować sobie świetne bazy operacyjne i ludzkie na Syberji, w obu Mongołjach, Mandżurji i Chinach. Wielka Brytania rozumie, co to znaczy.

Wyobraźmy sobie jednak drugi wypadek: Rosja rozgromiłaby Niemcy i Japonją. Wtedy nic nie stałoby na przeszkodzie wtargnięcia komunizmu do Chin, Japonji oraz Indji, niemniej zaś i do Niemiec. Ta perspektywa oznacza również koniec Imperjum Brytyjskiego.

Jak więc widzimy, interes Anglii polega na utrzymaniu równowagi pomiędzy trzema potęgami: Niemcami, Rosją

i Japonją. Kilka tygodni temu wydawało się, że dojdzie do rozgrywki, a mianowicie, że Japonją wywoła wojnę z Rosją sowiecką. Anglija obawiała się, że Japonją może zwyciężyć. Stąd nagły wybuch życzliwości angielskiej dla Sowieców, wymiana grzeczności między Londynem a Moskwą, stąd też deklaracja przyjaźni dla Francji, związanej świeżym paktem wojskowo - politycznym z Sowiecami. Anglija chciała pokazać Niemcom i Japonji, że lepiej wojny nie zaczynać, bo będą mieli przeciwko sobie cały świat.

Nagle jednak w Tokio stała się rzecz nieprzewidziana: kilkunastu oficerów wymordowało prawie połowę rządu. Okazało się, że pozorna „patriotyczna jedność“ japońska jest fikcją. Okazało się, że pomiędzy rząd, wojsko lądowe a flotę wbity jest nie jeden klin, a dziesięć klinów. W tych warunkach, rzecz jasna, wartość bojowa Japonji znacznie spadła w oczach świata.

— Nie — powiedział sobie lord Eden — państwo, w którym istnieje taki bałagan wewnętrzny nie waży się na wojnę. To wszystko, co Japończycy robią, to jest b l u f f. Rosja jest przygotowana lepiej, ale ona wojny nie spróbuje. Bądźmy więc pewni spokoju na Dalekim Wschodzie. Nie podawajmy ręki Rosji sowieckiej, ochłódźmy zapęły francuskie. Ponieważ jednak Rosja, zyskując na czasie, podnosi codziennie swój potencjał wojskowy, czego nie można powiedzieć o Japonji, trzeba



więc znów zachować równowagę. Innymi słowy: nie wolno przeszkadzać Hitlerowi — niech się zbroi! Albowiem nie można dopuścić do tego, aby Rosja była zbyt silna, a Niemcy zbyt słabe. Nie przeszkadzajmy Niemcom!..

Co potem nastąpiło, każdy łatwo sobie przypomni. Grymas złości na angielskim obliczu zamienił się w serdeczny uśmiech zachęty i przyjaźni:

— Obsadzenie strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji?.. Ależ proszę bar-

dzol! Jeżeli Anglija wysunęła propozycje kompromisowe, to, panie Hitler, proszę się tem nie przejmować i propozycyji nie akceptować! Pan się chce zbroić nadal? A la bonne heure! O to nam właśnie chodzi!..

Tylko tak można sobie wyobrazić skok w angielskiej polityce. Inaczej wszystko byłoby n o n s e n s e m. A wiadomo, że jednak na Downing Street ludzie myślą. Myślą cynicznie, ale logicznie.

Echa „wyborów“ w Trzeciej Rzeszy

Rozmowa dziennikarzy amerykańskich z poselstwem niemieckim w Paryżu.—Jeżeli jest tak dobrze, to—czemu jest tak źle...

Amerykani są bardzo ciekawi... Dwa dziennikarze amerykańscy, przebywający w Paryżu, powzieli ubiegłej soboty niezwykłą myśl. Oto postanowili pobić rekord szybkości informacyjnej i nadać swym redakcjom zaoceanicznym o 48 godzin wcześniej wynik wyborów w Niemczech.

Aby plan ten wykonać, jeden z nich w sobotę, dnia 28 marca o godz. 10-ej wieczorem zwrócił się telefonicznie do poselstwa niemieckiego przy Rue de Lille:

— Tu mówi Monieur X..., przedstawiciel redakcji Y... Czy byłby pan łaskaw podać mi rezultat jutrzejszych wyborów?..

Odpowiedź: — W tej chwili połączę pana z odpowiednim wydziałem.

Po chwili: — Tu wydział prasowy poselstwa niemieckiego w Paryżu...

— Bardzo mi miło... Czy zechciałby mi pan łaskawie podać wynik jutrzejszych wyborów?

Odpowiedź: — Czy pan nie może rozmawiać ze mną po niemiecku?

Dziennikarz: — Niestety, nie.. Mogę mówić tylko po francusku lub po angielsku... Chodzi mi o przypuszczalny, a właściwie o ścisły rezultat jutrzejszych wyborów.

Odpowiedź: — My się zajmujemy tylko sprawą stosunków niemiecko-francuskich, a wewnętrzne sprawy niemieckie nas nie obchodzą...

Dziennikarz: — Więc nawet dziennikarzom nie chcecie podać rezultatu?

Odpowiedź: — Ale przecie wybory odbędą się dopiero jutro.

Dziennikarz: — Sądzę jednak, że panowie, będący w tak bliskich stosunkach z Berlinem...

Odpowiedź: — Pan wybacz, ale ja dłużej z panem nie mogę rozmawiać! Na tem rozmowa się skończyła.

Jak wiadomo, w czasie ostatnich „wyborów“ do Reichstagu oddano za kanclerzem Hitlerem 44 i pół miliona głosów. Jest to sukces, jakim nie może się pochwalić żaden polityk i żaden rząd na całej kuli ziemskiej.

Na tydzień przed „wyborami“ odbył się szereg wieców, na których mowy kanclerza Hitlera i jego najbliższych współpracowników były witane takimi oklaskami, że słuchający transmisji radiowych głuchli poprostu od hałasu.

Pewien dziennikarz francuski, przebywający stale w Niemczech, ocenia jednak sytuację zupełnie inaczej. W czasie, gdy na wiecach zebrani byli wyłącznie urzędnicy państwowi i płatni funkcjonariusze partyni — oddziały tajnej policji niemieckiej czuwały nad tem, by niezadoleni nie mogli podnieść głosu i by siedzieli cicho.

Wielka ilość głosujących została sztucznie wywołana nakazem policji. W razie najmniejszego oporu groziło wstrzymaniem się od głosowania zesłanie do obozu koncentracyjnego. O głosowaniu nie było zresztą również mowy, ponieważ każdy miał tylko wrzucić do urny kartkę z wydrukowanym już tekstem, przyczem urzędnicy sprawdzali, czy „wyborcy“ nie kreśliли na nich słów protestu i niezadowolenia.

Obozy koncentracyjne są nadal przepełnione, nietylko samymi przywódcami opozycji, ale również i tymi, którzy choć w najmniejszym stopniu próbują okazać swoje niezadowolenie. Gdyby istotnie panowała tak jednomyślność w Niemczech, jak to wynika z rezultatu „wyborów“, pocóż utrzymywane są obozy koncentracyjne i dlaczego więzienia są przepełnione? Widać rzeczywistość nie ma nic wspólnego z tym „obrazem“ wyborczym, jak nam namalowano.

Min. Munters u gen. Rydza-Śmigłego

Gość lotewski wyjechał do Krakowa

Warszawa, 31 marca.

(PAT) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły przyjął dziś bawiącego w Warszawie generalnego sekretarza lotewskiego M. S. Z. min. Muntersa.

Warszawa, 31 marca.

(PAT) Pan Prezydent R. P. podejmował dziś po południu na Zamku herbata bawiącego w Warszawie generalnego sekretarza lotewskiego ministerstwa spr. zagr. p. Muntersa.

Na przyjęciu tem obecni byli m. in. p. wicepremier inż. Eugenjusz Kwiatkowski, minister spraw zagr. Beck, podsekretarz stanu Szembek, poseł lotewski Walters, poseł R. P. w Rydze p. Charwał, wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta R. P.

O godz. 13.30 poseł lotewski min. Walters podejmował p. ministra Muntersa śniadaniem w salonach poselstwa.

W śniadaniu wzięli udział p. minister spr. zagr. J. Beck, p. wiceminister przemysłu i handlu Doleżał, wicemarszałek Schaetzel, poseł polski w Rydze min. Charwał, dyrektor protokołu dypl. M. S. Z. Romer, wicedyrektor departamentu dep. M. S. Z. Kobylański, prezes tow. polsko-lotewskiego sen. Beczkowicz oraz członkowie poselstwa.

O godz. 18.23 p. minister Munters wyjechał do Krakowa.

P. ministrowi Muntersowi towarzyszą w podróży p. wicemin. spraw zagr. Szembek oraz poseł lotewski w Warszawie p. Walters.

Ribbentrop przybył do Londynu

Odpowiedź Niemiec zostanie dziś doręczona min. Edenowi

Londyn, 31 marca (Pat) Ambasador Ribbentrop wraz z 12-tu członkami delegacji niemieckiej przybył na lotnisko w Croydon o godz. 20 m. 35 czasu londyńskiego. W pół godziny później przybył drugi samolot z Berlina z 15 osobami personelu delegacji niemieckiej. Ambasador von Hoesch w otoczeniu ambasady oczekiwał von Ribbentropa na lotnisku.

Londyn, 31 marca (Pat) Agencja Reutera dowiaduje się że gdy ambasador von Ribbentrop przybył na lotnisko w Croydon, zatelefonował stamtąd niezwłocznie do Foreign Office, prosząc, aby jego wizyta u min. Edena odłożona została do jutra, gdyż samolot jego przybył z dość znacznym opóźnieniem. Min. Eden zgodził się chętnie na to, wobec czego von Ribbentrop

odwiedzi Foreign Office dopiero jutro rano i wręczy odpowiedź Niemiec.

Berlin, 31 marca (Pat) Dzisiejszy nagły start ambasadora von Ribbentropa do Londynu celem wręczenia rządowi brytyjskiemu odpowiedzi niemieckiej stanowi sensację dla kół politycznych Berlina. Ambasadorowi von Ribbentropowi towarzyszy kilku przedstawicieli urzędu spraw zagranicznych Rzeszy. Treść odpowiedzi otoczona jest do tej chwili ścisłą tajemnicą. Narazie tylko jest tyle wiadomości, że dokument jest bardzo zwięzły i zawiera kilka propozycji rządu niemieckiego na okres negocjacji. Pewne ogólne przypuszczenia co do treści noty niemieckiej nasuwają komentarze kilku większych organów niemieckich. Wynika z nich, że Niemcy nie odstąpią od za-

sadniczego swego równouprawnienia zarówno w związku ze sprawą wypowiedzenia traktatu lokarneńskiego, jak i odnośnie do ogólnego planu organizacji pokoju.

Berlin, 31 marca (Pat) Rząd Rzeszy niemieckiej obradował dziś nad budżetem na 1936 rok i uchwalil projekt, przedstawiony przez ministra finansów. Z okazji tej narady kanclerz złożył krótkie wyjaśnienia o położeniu międzynarodowym, oświadczając, że naród niemiecki poparł kierownictwo polityczne Niemiec, za co mu składa głębokie podziękowanie. Kanclerz wyraził uznanie dla sprawności organizacji partyjnej i dla kierownictwa kampanii wyborczej. Następne posiedzenie gabinetu odbędzie się po świętach wielkanocnych.

Nowe zajście na granicy Mandżurji

Chińskie wojska komunistyczne zajęły miasto Nu-Nung

Tokio, 31 marca. (PAT) Agencja Domei donosi: Według komunikatu armii kwantuńskiej na granicy mandżursko-mongolskiej doszło do nowego zejścia. Japońsko-mandżurski patrol graniczny był ostrzelany z dwóch mongolskich samolotów wojskowych w odległości 20 km. na północ od miejscowości Taulan, położonej w odległości 80 km. na południowy

wschód od Assuriaume w pobliżu jeziora Buir. Jeden żołnierz został zabity, a 4 odniosło rany.

Pekin, 31 marca. (PAT) Chińskie wojska komunistyczne zajęły miasto Nu-Nung, dość znaczny ośrodek prowincji Szan-Si w odległości 120 km. od Taj-Juan.

„Feniks” subwencjonował „Heimwehre”

Kulisy trudności finansowych austriackiego tow. asekuracyjnego

Wiedeń, 31 marca. (PAT) W czeskosłowackiej filii towarzystwa ubezpieczeniowego „Phoenix” stwierdzono niedobór w funduszu rezerwowym premii, wynoszący od 80

do 120 milionów szylingów. Rząd czeskosłowacki podjął wszelkie kroki, mające na celu ochronę interesów ubezpieczeniowych własnego kraju. Celem wyjaśnienia zagadnienia, przybyli do Wiednia dwaj urzędnicy czeskiego ministerstwa spraw wewnętrznych dla przeprowadzenia rokowań w sprawie gwarancji Austrii co do pokrycia ulanionego niedoboru.

Równocześnie pojawiły się pogłoski o wielkich pasywach w niemieckiej filii „Phoenix” powstałe wskutek tranzakcji, zawieranych przez centrale z emigrantami żydowskimi przed opuszczeniem przez nich Niemiec. W związku

ze sprawą „Phoenix” prowadzone są tu w tempie gorączkowym dochodzenia władz. Spośród wielu pogłosek, kursujących na temat afery towarzystwa „Phoenix”, na uwagę zasługuje wersja, że inicjatorem wszczęcia całej sprawy i nadania jej rozgłosu, był dyrektor „National Banku” oraz b. minister skarbu dr. Kienbeek, odgrywający w Austrii podobną rolę, co dr. Schacht w Niemczech. Według tych informacji, dr. Kienbeek był przeciwnikiem tajnego subwencjonowania przez „Phoenix” Heimwehry, uważając za nieproduktywny i wygórowany koszt utrzymania tej organizacji na pół-politycznej.

KARUZELA

Tygodnik przygód ciekawych i wesołych dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Nr. 12

już ukazał się w sprzedaży

PAT i PATACHON

i dwóch innych PLUMPEK

w rol. posterunkowego

FERDEK i MERDEK

piesek i pieski

OSIOLEK-WESOLEK

gra na trąbie

JASIO w BRAZYLJI

dalszy ciąg przygód małego podróżnika

Roman zwycięża Olbrzyma

— dalszy ciąg powieści „Wyspa Cudów”

Tajemniczy żołnierz

— nowa ciekawa gra

Kurczątko z wulny

— kolumna dla dziewcząt

Cena 10 gr. numeru

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

W sobotę 4 i niedzielę 5 hm. o godz. 8,30 wiecz. ostatnie dwa gościnne występy światowej sławy WIEDENSKIEGO BALETU

Teatr Rozmaitości

Tel. 112-25

Uwaga! W piątek o g. 9-ej wiecz. w sobotę i niedzielę o g. 4-ej popoł. (po cenach za żony) oraz o godz. 9-ej wiecz. ostatnie 5 przedstawień „JOSIE KALB” z Morisem Szwarcem

Marsz wojsk włoskich przez pustynię Danahil

Samoloty zaopatrywały żołnierzy w wodę i żywność

Warszawa, 31 marca. (PAT) P.A.T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach w Abisynji w dniu 31 marca r. b.:

Jak wynika z urzędowego komunikatu włoskiego, utworzył się nowy odcinek frontu na wschodzie wskutek zajęcia przez wojska włoskie sultanatu Assaba. Korespondent agencji Reutera przy armii włoskiej donosi o tej operacji, co następuje: Wojska włoskie wyruszyły z Assabu i Beilul w Erytrei przed paru tygodniami. Wojska te, złożone z oddziałów tubylczych i włoskich, przebyły pustynię Danakil, przeciętą przez przepaście, wąwozy i skały o pochodzeniu wulkanicznym, przy temperaturze, dochodzącej do 64 stopni ciepła. Liczne nieregularne oddziały przeciwnika usiłowały przeszkodzić akcji włoskiej, nie pokonując postępującą armię atakami. Zaopatrzenie posuwających się naprzód kolumn włoskich odbywało się przy po-

mocy 25 samolotów, które zrzucały żywność w spadochronach i jednocześnie utrzymywały łączność armii z tyłami. Od czasu do czasu lotnicy odpędzali ogniem karabinów maszynowych jeźdźców abisyńskich, atakujących wojska włoskie.

Kraj, przez który szły wojska włoskie, jest bezwodną pustynią, a ludność jego stanowią koczownicy.

Na zachodnim odcinku frontu północnego włosi, według urzędowego komunikatu, dotarli do Dakua.

Agencja Stefani kategorycznie zaprzecza pogłoskom o tem, jakoby włosi zajęli Gondar. Źródła francuskie, polewając się na informacje z Rzymu, donoszą, że do wkroczenia do Gondaru przygotowuje się osobna kolumna włoska z sekretarzem partii Starace na czele. Kolumna ta składa się z oddziałów zmotoryzowanych i meharystów (jeźdźców na wielbłądach).



Kronika radjowa

MIESZKANIE POD NIEBIESKIM DACHEM.
Pod powyższym tytułem mówić będzie w środę, dnia 1 kwietnia o godz. 18.30 dyr. plantacji miejskich, inż. Stefan Rogowicz. W felietonie swoim prelegent wskaże na łatwość urządzenia ogródków balkonowych, które mogą całkowicie zmienić oblicze miasta, a właścicielom dać miły i piękny kąciek wypoczynku.

AUDYCJE PRIMA APRILISOWE.
W środę, dnia 1 kwietnia Rozgłośnia Łódzka nadaje dwie audycje Prima Aprilisowe. Pierwszą z nich usłyszymy o godz. 13.15. Będzie to Prima Aprilisowa audycja z płyt w opracowaniu Władysława Prusa i Ireny Odrowąż. O godz. 18.45 natomiast nadany będzie zamiast w sobotę, 4 kwietnia „Wesoły Dymek z Kolumna”.

GDY TEATR W ŁODZI BYŁ NA ULICY ZGIERSKIEJ.

Niewielu z łodzian pamięta te czasy, gdy Teatr Łódzki mieścił się przy ulicy Zgierskiej. I tutaj właśnie, na tych pierwszych deskach teatralnych Łodzi zabłysło szereg talentów, które później doszły do szczytu sławy na scenie Teatru Krakowskiego i Warszawskiego.

Kto był założycielem pierwszego Teatru Łódzkiego, kto w nim grywał i co grywano opowie radjosluchaczom w czwartek, dnia 2-go kwietnia o godz. 18.30 red. Jan Remus.

KONCERT ZESPOŁU CYTRYSTÓW.
Przed mikrofonem rozgłośnia łódzkiej już po raz drugi jedyny w Łodzi zespół cytrzystów z udziałem p. Jadwigi Jeraczówny, Bruno Feista i Konstantego Hencza. W programie: Rozena — Serdeczne pozdrowienie, Hammera — Walc salonowy, Umlana — Dziewczę z gór, Pastirzka — Serenada wenecka.

W CZWARTEK GRA HALINA ADAMSKA.
W czwartek, dnia 2 kwietnia Rozgłośnia Łódzka transmituje w dalszym ciągu koncert muzyki salonowej w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej z Kawiarni „Ziemiańska”. Koncert ten nadany zostanie o godzinie 22.45 do 23.30.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE RADIOAMATORÓW-PRZYJACIÓŁ.

Rozgłośnia łódzka Polskiego Radia rzuciła niedawno projekt zorganizowania koła radioamatorów-przyjaciół, które grupowałyby radjosluchaczy, interesujących się budową radiobiorników i konstruujących przy pomocy zakupionych części, aparaty odbiorcze. Ponieważ do koła radioamatorów-przyjaciół zgłosił swój akces około 60 osób — postanowiono zwołać zebranie organizacyjne radioamatorów, aby utworzyć koło w Łodzi. Zebranie to odbędzie się w dniu 5 kwietnia o godz. 9.30 rano w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich przy ulicy Piotrkowskiej 121 (prawa oficyna, II wejście parter).

POMOC DLA ROLNIKÓW DOTKNIĘTYCH SUSZĄ.

W związku z suszą, jaka dotknęła część rolników w 1935 r. na terenie powiatów kaliskiego, konińskiego, kolskiego i tureckiego, Ministerstwo Rolnictwa i Reform przyznało dla tych rolników celem zaspokojenia nieodzownych potrzeb wiosennych siewnych sumę 120 tys. zł. Z sumy tej p. wojewoda łódzki, Al. Hauke-Nowak przydzielił dla drobnych rolników pow. konińskiego zł. 95 tysięcy, pow. kaliskiego zł. 12 tys., pow. kolskiego 6 tys. zł. i dla rolników pow. tureckiego zł. 7 tysięcy.

Jednocześnie p. wojewoda zwrócił się do starostów wspomnianych powiatów, aby przy zakupie nasion i sadzonek rolników brali pod uwagę zaopatrzenie rolników w materiał siewny, odmian uznanych za najodpowiedniejsze dla danego rejonu. Przy ziemniakach zaś, pierwszeństwo należy dawać ziemniakom rakoodpornym.

Akacji tej, mającej na celu zaopatrzenie rolników w materiały siewne, nadano tempo bardzo pośpieszne.

INFORMACJE O PODRÓŻACH DO ROSJI.

Wczoraj przybył do Łodzi dr. Spiegel, oficjalny przedstawiciel biura „In-tourist” w Polsce. Dr. Spiegel udziela wszelkich informacji w sprawie podróży do Rosji w lokalu „Union - Lloyd”, Piotrkowska 42, w godzinach 12—14.

Katastrofa samolotowa

Madryt, 31 marca. (Pat) — Podczas ćwiczeń na lotnisku wojskowym w Cuatrovientos spadł z nie wielkiej wysokości samolot wojskowy jeden oficer został zabity, a drugi odniósł rany.

BODENWIESER

w najnowszych niewidzianych w Łodzi kreacjach tanecznych.

Każnego wieczoru inny program.

Pozostałe bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Ceny niższe

Dziś w środę, o g. 9-ej wiecz.

„Tojwie der Milchiger”

z Morisem Szwarcem

Jutro w czwartek o g. 9-ej wiecz.

„Trudno być żydem”

z Morisem Szwarcem



PRZY...
cierpienia...
zółtach...
czołu tar...
woda gor...
wi istotn...
przewodu...
.....

Drobn...

WYJAZ...
nastąpił w...
będzie inte...
wewnętrzny...
wie tegoro...
Chodzi o z...
zanych z u...
warowej w...
tych.

OBNIŻO...
manie chor...
skich wcho...
Dotychczas...
10 procent...
wniosek k...
le zdrowot...
oplat za le...
natorjach...
mieszkańcy

OKRES...
dających...
rozpoczn...
sklepy te...
11-ej wiece...
9-ej.

ZAKAZ...
towanlach...
Począwszy...
płisów w...
poniżej 16...
rusztowani...
niez pracy...
budowlany

NOWE...
życie z d...
wyniość p...
nie otrzym...
zarządzeń...
na rowery...
śladacze r...
sadzcie zes...

ZATWI...
wydzielony...
viatu łódz...
wczorajszy...
posiedzeni...
które odby...
przewodni...
Zatwierdza...
e-ogólnym

Now...

pr...
Miej...
która do...
i nieodp...
lińskiego...
obecnie...
nego now...
Lipowej...
sal, liczn...
nastyczn...
względni...
sad higie...
jektu ar...
na i Oli...
Prze...
dłowej d...
czas wie...

Miej...
w przys...
cona na...
kupiecki



Kwiecień

1
Środa

Dziś Teodory M.
Jutro Franciszka

Wschód słońca	5.12
Zachód słońca	18.07
Wschód księżyca	12.58
Zachód księżyca	3.24
Długość dnia	12.57
Przybyło dnia	5.10

PRZY ASTMIE, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zolzach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach, naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego.

Drobne wiadomości

WYJAZD P. PREZ. GLAZKA do Warszawy nastąpił w dniu wczorajszym. P. prez. Glazek będzie interwenjował w ministerstwie spraw wewnętrznych w szeregu spraw, a m. in. w sprawie tegorocznych robót sezonowych w Łodzi. Chodzi o załatwienie pewnych formalności związanych z udzieleniem Łodzi t. zw. pożyczki towarowej w wysokości jednego miliona złotych.

OBNIŻONE OPLATY ZA LECZENIE i utrzymanie chorych w szpitalach i sanatoriach miejskich wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. — Dotychczasowe opłaty zmniejszone zostały o 10 procent. Ponadto postanowiono, aby na wniosek komisji rewizyjnej przy wydziale zdrowotności publicznej zarządu m. Łodzi z opłat za leczenie i utrzymanie w szpitalach i sanatoriach miejskich zwalniani byli niezamożni mieszkańcy Łodzi.

OKRES LETNI HANDLU dla sklepów sprzedających owoce, słoje i napoje chłodzące rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. Od dziś sklepy te będą mogły być zamykane o godz. 11-ej wieczorem, a nie jak dotąd — o godzinie 9-ej.

ZAKAZ PRACY MAŁOLETNI na rusztowaniach wchodzi w życie z dniem 27 b. m. — Począwszy od tego dnia na mocy nowych przepisów w przemyśle budowlanym małoletnich poniżej 16 lat nie będzie wolno zatrudniać na rusztowaniach. Zakaz ten dotyczyć będzie również pracy przy niebezpiecznych materiałach budowlanych, jak rozrabianiu wapna i t. d.

NOWE OPLATY za rowery miały wejść w życie z dniem dzisiejszym. Opłaty te miały wynieść po 3 zł. od roweru. Władze miejskie nie otrzymały jeszcze w tej sprawie żadnych zarządzeń, to też wydawanie nowych numerów na rowery zostało narazie wstrzymane, a posiadacze rowerów mogą jeździć narazie na zasadzie zeszlatorocznych numerów jazdy.

ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW miast niewydziałonych powiatu łódzkiego oraz gmin powiatu łódzkiego na rok 1936/37 nastąpiło w dniu wczorajszym. Budżety zostały zatwierdzone na posiedzeniu wydziału powiatowego łódzkiego, które odbyło się w starostwie powiatowym pod przewodnictwem p. starosty Makowskiego. — Zatwierdzone budżety przesłane zostały poszczególnym samorządom do realizowania.

Nowy gmach szkolny przy ul. Lipowej Nr. 16

Miejska szkoła handlowa męska, która dotychczas mieściła się w ciasnym i nieodpowiednim gmachu przy ul. Kilińskiego nr. 109 przeniesiona zostaje obecnie do nowego, specjalnie budowanego nowoczesnego budynku przy ul. Lipowej Nr. 16. Budynek ten posiada 12 sal, liczne pokoje, kancelarie, sale gimnastyczne i wybudowany został z uwzględnieniem najnowocześniejszych zasad higieny i szkolnictwa, według projektu architektów łódzkich inż. Gutmana i Oli.

Przeniesienie miejskiej szkoły handlowej do nowego gmachu nastąpi podczas wielkanocnych ferii.

Miejska szkoła handlowa zostanie w przyszłym roku szkolnym przekształcona na pierwsze miejskie gimnazjum kupieckie.

PROCES BOMBIARZY ŁÓDZKICH

rozpoczyna się dziś. — Wielkie zainteresowanie rozprawą. — Co grozi oskarżonym

Dziś rozpoczyna się przed sądem okręgowym zapowiadany przez nas już kilkakrotnie proces przeciwko 27 członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym z artykułu 166, głoszącym o organizowaniu lub przynależeniu do związku, mającego na celu przestępstwo i z art. 216 par. 1, określającego to przestępstwo — jako użycie materiałów wybuchowych w sposób prowadzący niebezpieczeństwo powszechne dla zdrowia lub życia ludzkiego.

Artykuł 166 przewiduje dla organizatorów przestępczego związku karę do 10 lat więzienia, dla biorących w takim związku udział — karę do pięciu lat więzienia. Sankcji karnej dla przestępców z artykułu 216 kodeks karny nie przewiduje, co oznacza, że sąd mo-

cen jest wydać wyrok również bezterminowego zamknięcia w więzieniu.

Lista oskarżonych obejmuje następujące nazwiska: Napoleon Siemaszko, Ewaryst Zwierzewicz, Stanisław Ogórek, Michał Baraniecki, Tadeusz Warchoł, Stanisław Tondys, Kazimierz Zieliński, Stanisław Gawłowski, Edward Wiś-

niewski, Józef Stasiak, Wacław Barczak, Bronisław Morawa, Ludwik Braun, Stanisław Tworek, Michał Stajuda, Wiktor Milla, Bronisław Doroszewicz, Zenon Przybylski, Józef Formalczyk, Paweł Seliger, Antoni Dylibas, Marcell Dylibas, Tadeusz Kłosiński, Józef Melka, Bolesław Wawrzyński, Alojzy Czarnecki i Kazimierz Patora.

Posiedzenie rady miejskiej

odbędzie się jutro. — Porządek dzienny obrad

Jutro, o godzinie 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny obrad przewiduje: wybór członka zarządu Przedsiębiorstwa „Kanalizacja i Wodociąg”, na miejsce ustępującego inż. Klocmana oraz sprawozdania z komisji radzieckich: finansowo-budżetowej w przedmiocie przyjęcia zapomogi od międzykomunalnego funduszu zapomogowego w kwocie zł. 43,781, sprawozdanie w sprawie przystąpienia Łodzi do Związku elektryfikacyjnego międzykomunalnego przemysłowego okręgu łódzkiego (Zempol) z udziałem w wysokości 300,000 zł., nabycie działki gruntu i dwóch placów na rozszerzenie targowiska przy ul. Rzgowskiej oraz budowę drogi Łódź — Łagiewniki oraz upoważnienie Zarządu Miejskiego do wystawiania weksli.

Referat w tej sprawie wygłosi p. Jaworski oraz rozpatrzenie podań o udzielenie zezwoleń na wzniesienie budowli na posesjach łódzkich.

Wniosek w sprawie zniesienia uboju rytualnego w Łodzi, który miał być zgłoszony jeszcze na poprzednim posiedzeniu, nie zostanie wniesiony, wobec załatwienia tej sprawy przez sejm i senat w skali ogólnopolskiej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych. — Tematem obrad komisji będzie sprawa przedłużenia linii tramwajowej na ul. Napiórkowskiej aż do toru kolejowego, sprawa przesunięcia czasu zjeżdżania wozów tramwajowych do remizy, zwłaszcza tych linii, które łączą miasto z zabudowanymi przedmieściami, wreszcie sprawa poczynienia przez Zarząd Miejski starań mających na celu zaniechanie pobierania opłat za dzierżawę liczników przez Łódzkie Towarzystwo Elektryczne oraz sprawy budowlane. (v)

Chojny nie zostały przyłączone

do Łodzi i muszą narazie gospodarować samodzielnie

Na wniosek urzędu wojewódzkiego obszar Łodzi miał ulec rozszerzeniu wskutek inkorporacji gmin: Chojny i Cyganka. Gminy te miały być przyłączone do miasta Łodzi w terminie 1 kwietnia r. b. W związku z inkorporacją nowych terenów Zarząd Miejski poczynił już szereg przygotowań. M. innymi zastanawiał się również nad możliwością uzyskania kredytów na poczynienie odpowiednich pomiarów nowołączonych terenów, zabrukowanie ulic, przeprowadzenie koniecznych inwestycji i t. p.

Ministrów do Warszawy do decyzji, przyczem miał on być rozpatrzony jeszcze przed dniem 1 kwietnia.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, wniosek ten zdjęty został z porządku dziennego obrad Rady Ministrów i nie będzie w najbliższym czasie rozpatrywany. Tem samym inkorporacja nowych gmin, która spodziewana była w dniu 1 kwietnia przestała być narazie aktualna.

Wobec tego, że sprawa przyłączenia gminy Chojny do Łodzi uległa odroczeniu, odbyło się zebranie gminne, na którym postanowiono przystąpić do opracowania budżetu na rok 1936/37. (v)

Wniosek urzędu wojewódzkiego w sprawie przyłączenia gmin podmiejskich do Łodzi przesłany został Radzie

Na przyjęcie aplikanta do kancelarii musi być uzyskana zgoda rady adwokackiej

Naczelna Rada Adwokacka ustaliła jako jednolitą zasadę wytyczną wykonywania zawodu adwokackiego, że adwokat, pragnący zatrudnić w swej kancelarii jednego lub więcej aplikantów adwokackich, powinien uzyskać uprzednio zezwolenie Rady Adwokackiej. Rada może zezwolenia odmówić, jeżeli petent pod względem zawodowym lub etycznym nie daje rękojmi należytego wychowania i wykształcenia aplikanta adwokackiego. Jednocześnie brak zezwolenia Rady Adwokackiej na przyjęcie aplikanta stanowi przeszkodę do wpisania kandydata na listę aplikantów adwokackich, chociażby przedstawił on zaświadczenie adwokata (patro-

na) o gotowości przyjęcia go na praktykę.

Ponadto Naczelna Rada Adwokacka postanowiła zwrócić się do ministra sprawiedliwości z prośbą, aby wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o wyjaśnienie w całym składzie Izby Karnej, czy uchwalona zasada zgodna jest z przepisami prawa o ustroju adwokatury, a w razie uznania sprzeczności jej z przepisami tego prawa, czy może być utrzymana w mocy, jako zasada obowiązująca w stosunkach wewnętrznych adwokatury, pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i aplikantów w razie jej uchybienia.

Pierwsi trzej — to organizatorzy całej akcji terrorystycznej, obejmującej nie tylko Łódź, ale i inne miasteczka, przeważnie w naszym województwie. Pozostali — to ich podwładni, członkowie „piątek”, ktorými skolej kierowali komendanci, komunikujący się z Siemaszką, Zwierzewiczem i Ogórklem.

Już w ciągu wczorajszego dnia — w obliczu dzisiejszej rozprawy — procesy, wyznaczone w pierwszej sali sądu okręgowego, odbywały się w sali IV. W sali pierwszej tymczasem dokonywane były przeróbki, mające na celu dostosowanie ławy oskarżonych i ław obrończych do tak znacznej liczby podsądnych. Również z uwagi na przewidywane wielkie zainteresowanie tym procesem opinii publicznej całej Polski i przyjazd sprawozdawców pism warszawskich i prowincjonalnych — dla przedstawicieli prasy przeznaczone będą miejsca za specjalnymi pulpitemi.

Rozprawie przewodniczyć sędzia Wierzbicki. Oskarża prok. Komorowski, bronią adw. Kowalski, Szwałdler, Klkar Borowski i Rembelski.

Na salę rozpraw dopuszczona zostanie publiczność tylko w b. ograniczonej ilości spowodu braku miejsc.

Napad na fabrykanta, który nie chciał... strajkować

Na tle trwającego obecnie strajku pończoszników został wczoraj pobity w swej własnej wytwórni pończoch 35-letni Ezryl Szafirsztajn, zam. przy ulicy Narutowicza 24.

Komisja strajkowa, obchodząca fabryki, zastała Szafirsztajna, pracującego we własnej wytwórni wraz z żoną. Gdy właściciel fabryczki nie chciał porzucić pracy — został tak dotkliwie poturbowany, że wezwał lekarza pogotowia. Lekarz stwierdził rany głowy i ręki, zadane tępem narzędziem i pozostał poszkodowanego na miejscu.

Benzyna stanie się już w czasie najbliższym

W kołach przemysłowych twierdzą, iż w najbliższym czasie spodziewać się należy obniżenia ceny benzyny. Jak wiadomo, obniżkę tę zapowiedział minister komunikacji delegacji właścicieli talków. W chwili obecnej sprawdzana jest kalkulacja tego paliwa. Obniżenie ceny będzie przeprowadzone w ten sposób, by do wejścia w życie nowego cennika wszystkie zapasy zakupione po dawnych cenach zostały wyczerpane.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej — Zgierska 87, J. Hartmana — Brzezińska 24, J. Hiszpańskiego — Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ki — Cegielińska 32, J. Cymera — Wólczajska 37, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

TRAGEDIA W MAŁŻEŃSTWIE DUDKÓW

Młoda żona wypaliła swemu mężowi oczy. — Sąd skazał Dudkową na półtora roku więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj znowu jedna z, niestety, bardzo licznych ostatnio spraw o oblanie kwasem solnym. Tym razem ofiara strasznej zemsty kobiety utraciła oba oczy: Stefan Dudek, mąż oskarżonej, stanął przed pulpitem świadków z strasznie opaloną twarzą i z zamkniętymi powiekami nad pustymi oczodołami.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Illnicz. Oskarżał prok. Osuchowski. Obronę wnosili adw. Hochman.

Rzecz działa się 23 listopada w nocy. Jacyś dwaj mężczyźni dobili się do mieszkania Hoffmanów przy ul. Srebrzyńskiej 71 tak gwałtownie, że współwłaściciel domu, Jan Wilk, zaalarmował posterunkowego, który pośpieszył z pomocą obłąganym.

Posterunkowy zastał w mieszkaniu Hoffmanów dwóch mężczyzn: Stefana Dudka i Stanisława Lucka, którzy wezwani do uspokojenia się — rzucili się na policjanta, ciężko go pobili i próbowali go rozbroić. — Również Hoffman, człowiek już niemłody, został b. ciężko pobity i odniósł urazy tak poważne, że musiał się poddać operacji.

Podczas tego szamotaniny wybiegła z sąsiedniego pokoju Stanisława Dudek, żona Stefana, i z obelżywym okrzykiem

pod adresem męża, wylała na niego całą zawartość naczynia, w którym był kwas solny.

Dudek stracił oba oczy. Wilk został lekko poparzony i wyszedł bez poważniejszego szwanku.

Dudkowa stanęła wczoraj przed sądem. Jest to młoda, zaledwie 22 lata licząca kobieta, przystojna, o wyzywającej urodzie.

Oskarżona do winy się nie przyznała i tłumaczyła się obroną konieczną. Mąż, gdy szedł na górę, krzychał, że nikt z domu żywy nie ujdzie. Drzwi, choć były zabarykadowane — mąż i Łucek wyważyli, przyczem byli tak rozjuszeni, że — niepewna życia — Dudkowa w obronie własnej wylała na męża kwas, który akurat miała pod ręką.

Wzruszająca była opowieść młodego jeszcze i tak strasznie okaleczonego i pozbawionego wzroku Stefana Dudka.

Jako podoficer, korzystając z urlopu, przybył z Łidy do Łodzi, gdzie poznał Hoffmanów, swą przyszłą żonę. Zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Pobrali się bardzo rychło. Ludzie mówili mu, że żona źle się prowadziła, mówili nawet, że była w domu publicznym, ale on nie wierzył temu i zresztą, gdyby nawet tak było — już zgóry wszystko puścił w niepamięć.

Wrócili do Łidy, gdzie Dudek zamierzał poświęcić się karierze podoficera zawodowego. Ale żona i w Łidzie nie zmieniła trybu życia: wytykano go palcami, jako męża niemającego prostytucji. Zawstydzony i poniżony, nie widział Du-

dek innej rady, jak wystąpić z wojska. Wrócili do Łodzi, gdzie żona już zupełnie jawnie zdradzała go z pierwszym lepszym.

Nie żyli ze sobą pod jednym dachem: tylko od czasu do czasu ulegał jej prośbom i przyjmował ją u siebie, ale ona nie mogła mu być wierna: zawsze kończyły się te okresy pojednania znowu jej wyjściem na ulicę. Wreszcie dowiedział się, że żona jest zarazona wenerycznie i że przebywa w szpitalu. Gdy się wyliczyła znowu z nią zamieszkał.

Krytycznego dnia jeden ze znajomych oświadczył mu, że żona chciała się z nim zobaczyć. Poszedł do niej, bynajmniej nie w złych zamiarach. Być może, że potem się uniosł. Posterunkowy zaatakował go pierwszy, potem żona oblała go kwasem. Tylko dzięki gorliwości lekarzy wyszedł z życiem po tym strasznym czynie oskarżonej: „lepiejby jednak było, gdyby umarł“.

Świadkowie tylko w części potwierdzili te zeznania. Nie wyrażali się o oskarżonej zbyt pochlebnie, ale nie wystawiali jej tak złego świadectwa jak mąż. A krytycznej nocy Dudek istotnie krzychał już na schodach, że głowy pouczna żonie i teściowi i że skończy z tem wszystkim nareszcie.

Obronca popierał tezę obrony koniecznej. Sąd nie podzielił jej, uznał jednak momenty łagodzące i przekroczenie obrony koniecznej.

Dudkowa skazana została na półtora roku więzienia. (g)

Sport

Dział otwarcie kursu sędziowskiego

Na onegdajszym zebraniu zarządu PZPN w Warszawie zdecydowano ostatecznie rozłożyć PKS i wyznaczyć termin 15 kwietnia, do którego sędziowie piłkarscy są zobowiązani zgłosić się do Wydziału Spraw Sędziowskich przy OZPN-ach. Po tym terminie sędziowie będą musieli składać odpowiednie egzaminy.

W związku z tem już w dniu dzisiejszym OZPN uruchamia kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich, przyczem już na niedzielną mecz mistrzowskie obsadę sędziowską wyznaczy Wydział SS.

Otwarcie kursu i pierwszy wykład nastąpi dziś w lokalu OZPN-u przy ul. Piotrkowskiej 15 o godz. 19-ej.

Z samej Łodzi na kurs zgłosiło się ponad 30 kandydatów. Niezwykle licznie zgłaszają się kandydaci na sędziów piłkarskich w podokręgu ŁOZPN, gdyż np. w Tomaszowie zgłosiło się ich 15.

Do Wydziału Spraw Sędziowskich zgłasza się coraz więcej sędziów piłkarskich (np. Lange, Jedraszczak i in.).

Walne zebranie hokeistów

Doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Hokeja Lodowego odbędzie się w najbliższym poniedziałku 6 kwietnia w lokalu LKS-u przy ul. Wólczańskiej 140 o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 19.30 w drugim terminie.

O wejście do ligi waterpolowej

W dniu 26 lipca mistrzowska drużyna waterpolowa okręgu łódzkiego rozegra w Łodzi mecz eliminacyjny z mistrzem warszawskiej klasy A o wejście do ligi piłki wodnej. W Łodzi wobec braku innych zespołów mistrzostwo ma zgóry zapewnione drużyna LKS-u.

Pozatem w dniu 26 lipca odbędą się w kraju następujące mecze eliminacyjne: Pomorze — Poznań, Łódź — Lublin, Kraków — Śląsk. Półfinały odbędą się 9 sierpnia, zaś finały 16. sierpnia.

Turniej tenisowy WIMY

Sekcja tenisowa WIMY organizuje w nadchodzącym sezonie podobnie jak i w roku ubiegłym wielki ogólnopolski turniej tenisowy dla młodzieży oraz dla chłopców do podnoszenia piłek.

WIMA zwróciła się do Polskiego Związku Lawn-Tenisowego z prośbą o wyznaczenie ścisłych terminów tego turnieju. Odbędzie się on w czasie ferij letnich najprawdopodobniej w końcu czerwca lub na początku lipca.

Aktualia lokalne

W niedziele zostaną dokończona półfinały rozgrywek w siatkówkę męską systemem trójkowym. Półfinały rozgrywane będą między klubami i męskimi odbędą się w późniejszym terminie.

W sobotę organizuje łódzki PKS turniej „ermierycy dla saniorów i j. dla zawodników, którzy ukończyli 35 lat życia.

W sobotę 4 kwietnia odbędzie się doroczne walne zebranie klubu IKP.

Treningi sekcji bokserskiej WIMY prowadzi obecnie zamiast Soida — Cegielski.

W kwietniu rozpoczyna się mistrzostwa w grach sportowych na boiskach.

O krzesła elektrycznym

Jaki sposób zabijania ludzi jest najbardziej... humanitarny

Elektryczne krzesło ma swoją historię, przypominającą znane powszechnie dzieje więźnia z Monaco... Obywatele Stanów Zjednoczonych szybko znaleźli w większości stanów śmierć przez powieszenie, jako niemila reminiscencję rządów kolonistów angielskich, gilotyna zaś wydała się „sentymentalnym“ Amerykanom zbyt ponurem narzędziem. Ameryka, uprzemysławiająca się i mechanizująca w zawrotnym tempie, musiała mieć odpowiednie narzędzie śmierci: w r. 1890 odbyło się pierwsze stracenie na elektrycznym krzesle.

Pierwszą „historyczną“ ofiarą elektrycznego krzesła był Józef Kemmler, skazany na śmierć za zamordowanie swojej kochanki, Marij Legler. Wyrok zapadł w czerwcu 1889 roku, a wykonano go dopiero w sierpniu następnego roku. Przez ten czas Kemmler, który, jak to zresztą stwierdziło dokładne śledztwo, popełnił morderstwo w stanie opilstwa, starał się o rewizję wyroku i zmianę najwyższego wymiaru kary. Jednocześnie stan Nowego Jorku, na którego terytorium zostało dokonane zabójstwo, nie wyznaczył jeszcze „specjalnego funduszu“ na wykonanie tej nowej egzekucji, a... dostawca elektrycznego krzesła, nie otrzymawszy zań zapłaty, żądał zwrotu śmiercionośnego narzędzia.

Wreszcie 6 sierpnia 1890 r. o godz. 6 min. 40 rano elektryczne krzesło zostało po raz pierwszy w dziejach użyte w więzieniu Auburn, w Nowym Jorku.

Za zabójstwo współnika Jeżak skazany został na 6 lat więzienia

W połowie stycznia r. b. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 56-letniego Józefa Jeżaka, ślusarza, który w listopadzie ub. r. zastrzelił w Rudzie Pabjanickiej aplikanta adwokackiego — Roberta Bauera.

Jeżak nabył swego czasu do spółki z Bauerem odlewnię żelaza. Bauer zliczył swego współnika, który zaprzy-

siął mu zemstę. W krytycznym dniu obydwa spotkali się na ulicy Staszica w Rudzie Pabjanickiej. Zdenerwowany Jeżak dobył rewolweru i dwoma strzałami pozbawił Bauera życia.

Za czyn ten skazany został przez Sąd Okręgowy na 9 lat więzienia. Kare tę zmniejszył mu wczoraj do 6 lat Sąd Apelacyjny w Warszawie. (k)

„New York Herald“ z tego samego dnia opisał w ten sposób tę egzekucję: „Prąd elektryczny o sile 2000 wolt zabił dzisiejszego rana Kemmlera. Jak doświadczenie elektryczne egzekucja była, być może, wydarzeniem ciekawym, ale jako egzekucja była czemś najbardziej okropnym“.

Nowa metoda wymierzania kary wywołała gwałtowne polemiki. Opozycja w stosunku do wymierzania kar śmierci za pomocą elektrycznego krzesła, mimo, iż od owej pierwszej egzekucji ostatecznie, wciąż jeszcze trwa, i niektóre spośród stanów amerykańskich stosują inne metody egzekucji. W 15 stanach utrzymuje się nadal szubienica, w stanie Utah obok szubienicy istnieje śmierć przez rozstrzelanie, w Kentucky — szubienica i elektryczne krzesło dotrzymują sobie towarzystwa, w Nevada i w Kalifornii istnieje najnowszy sposób uśmiercania, wielki „rywal“ elektrycznego krzesła, zapomocą kamer gazowych, wreszcie w stanie waszyngtońskim wieszka się przestępców, ściganych przez sprawiedliwość federalną, a pozostała się na elektryczne krzesło przestępców „wewnętrznego użytku“.

Według ostatnich oświadczeń amerykańskich kryminologów, elektryczne krzesło ma wkrótce stać się zabytkiem muzealnym. Jego miejsce zajmie, prawdopodobnie, kamera gazowa, nad której udoskonaleniem pracują obecnie zwolennicy „humanitarnej“ egzekucji śmierci.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu № 6 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 28 marca 1936 roku

1. Zwraca się uwagę klubom na obowiązek zgłaszania zawodów towarzyskich pod rygorem stosowania kar statutowych. Zgłoszenia zawodów winni wpłynąć do WG. i D. najpóźniej w środę do godz. 20-ej.

2. Załatwia się przychylnie prośbie TG. „Sokol“ (Zgierz) w sprawie przydziału II drużyny klubu do grupy zgierskiej klasy C.

3) Podaje się do wiadomości, iż PZPN ukarał 4-miesięczną dyskwalifikacją zawodnika Józefa Grabskiego (Tur — Turek) za podpisanie karty zgłoszenia dla KS. „Ostrowia“ w Ostrowie Wlkp. Kara liczy się od 21. III. do 20. VII. 1936 r.

4. Karze się 4-miesięczną dyskwalifikacją zawodników za podwójne podpisanie kart zgłoszeń:

a) Tomczaka Henryka (TUR — Łódź) za podpisanie karty zgłoszenia dla T.ZS. Jednocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia dla T.ZS;

b) Grabowskiego Henryka (Konstantynowskiego KS) za podpisanie karty dla Zw. Strzeleckiego w Konstantynowie. Unieważnia się kartę zgłoszenia dla Zw. Strzeleckiego;

c) Kuszę Romana (ŁKS) za podpisanie karty zgłoszenia dla WKS. Unieważnia się kartę wymienionego dla WKS;

d) Szadkowskiego Adama (WKS) za podpisanie zgłoszenia dla SKS (Łódź). Unieważnia się kartę dla SKS;

e) Waldmana Henryka (Makabi — Łódź) za podpisanie karty zgłoszenia dla SS. Przybyłowa „Zgierz“. Unieważnia się kartę dla Przybyłowa.

Kary wszystkich wymienionych liczy się od dnia 30. III. do dnia 29. VII. 1936 r.

5) Podaje się do wiadomości, iż PZPN ukarał 4-miesięczną dyskwalifikacją niżej wymienionych zawodników za nieprawne podpisanie kart zgłoszeń:

a) Dawidowicza Józefa (Unja — Sosnowiec) za podpisanie karty dla RKS „Ruch“ w Piotrkowie. Unieważnia się kartę dla RKS „Ruch“;

b) Flantowicza Wojciecha (Naprzód — Radomsko) za podpisanie karty zgłoszenia dla RKS „Lechia“ w Tomaszowie Maz. Unieważnia się kartę zgłoszenia dla „Lechii“;

c) Rabeja Antoniego (Pogoń — Lwów) za podpisanie karty zgłoszenia dla Prosy (Kalisz). Unieważnia się kartę zgłoszenia dla Prosy;

d) Włodarczyka Czesława (Parowóz — Kutno) za podpisanie karty zgłoszenia dla ZMP „Orle“ w Ozorkowie. Unieważnia się kartę dla „Orle“ (Ozorków).

6) Wzywa się do WG. i D. ŁZOPN na środę, dnia 1 kwietnia 1936 r. na godz. 18.30 zawodnika Gendarzewskiego Zygmunta (Konstantynowski KS) oraz Gendarzewskiego Zygmunta (Zw. Strzelecki — Konstantynów) z dowodami osobistymi.

Nasz reporter zanotował:

W Konstantynowie 45-letni Ignacy Jaks, umysłowo chory, w przystępie szaleńczał i siekiera w głowę swą siostrę 42-letnią Stanisławę Glińską, która po kilku godzinach zmarła. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Szaleniec został przewieziony do pobliskiego zakładu w Kochanówku.

W mieszkaniu swej córki przy ulicy Kaplicznej 28 popełnił samobójstwo 87-letni Stanisław Chranowski, który, korzystając z nieobecności domowników, powiesił się na haku.

W mieszkaniu własnym przy ul. Wrzesnińskiej 21 zażyła nieznanej trucizny 40-letnia Józefa Maturalska, którą lekarz pogotowia skierował do szpitala w stanie ciężkim.

W mieszkaniu własnym przy ul. Majowej 14 zatrula się kwasem solnym 29-letnia Janina Palczak, która została również skierowana do szpitala.

Do mieszkania Juliusza Goldberga, przy ul. Piotrkowskiej 46 włamał się w czasie nieobecności właściciela jakiś osobnik.

W chwili, gdy włamywacz otwierał drzwi wejściowe i zamierzał wkroczyć do mieszkania, zauważył go jeden z sąsiadów i zaalarmował innych.

Złodzieja, mimo oporu zatrzymano i oddano w ręce policji. Zatrzymanym okazał się Aron Haber, bez stałego miejsca zamieszkania, znany złodziej, który został osadzony w areszcie.

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 wczoraj o godzinie 11-ej przed południem jakaś kobieta pozostawiła dziecko płci męskiej, liczące około 2 lat życia. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Obecna wystawa w I. P. S. w parku Sienkiewicza cieszy się wielkim powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją.

Poraz pierwszy miłośnicy sztuki i szerokie warstwy publiczności łódzkiej mają możliwość zapoznać się z całokształtem twórczości S. Noakowskiego, twórcy czarujących fantazji na tematy architektury wieków minionych.

Oprócz S. Noakowskiego wystawiają swe ostatnie prace najwybitniejsi współcześni graficy polscy, a mianowicie: S. Wyczółkowski, E. Bartłomiejczyk, T. Cieślowski syn, St. O. Chrostowski i inni.

Instytut (w parku Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

BAK

twor

Ako

Jak donosi działalność się ostatnio znaki w n... nych, głów... Przed ki... cy podpalił do Żyda. Otwocku i... jonych w k... wie niezna... na żydowsk... dzenie. On... bryków, p... Karczewie... dowskich.

W zwi... ła do Karc... która przep... kaniach cz... wała pięć c...

Wczoraj... doszło w V... pa awantu... stety, lwia... szkolna, za... dając ich... się wkrótce... dnie, gdzie... sklepach... Zaalarm... zwłoczną... tując awan... w komisari... rodziców... komunikow...

W sob... wych w P... rozlepił na... tysemickie... gromowie... wskiego „... chłodniów... plakaty, d... Powiadc... policyjne... wiednie z... wily się... nad porzą... wskazywa... nia.

Wobec... Polakami... busów, ku... szawa —... otrzymali... rekcji, by... tobusach... janiami a... Klótnie... nych awa...

Do re... wej w S... ków, któr... dami“ zd... ścieli. I... wenjował... opór i do... cjanta pol...

Spraw... sław, Tom... dowie, k... przed są... wie toma... zał Stanis... więzienia... miesiące...

W Tar... było się... nictwa N... zwolane... który mi... Żydów.

Poniew... mieli zez...

Oziś

BANKRUCI SPEKULUJĄ NA ANTYSEMITYZMIE

tworząc sztuczny ruch i zatrzymując atmosferę w Polsce. Akcja terrorystyczna trwa. — Aresztowania bojówkarzy

Jak donoszą pisma warszawskie, — działalność bojówkarzy endeckich daje się ostatnio szczególnie dotkliwie we znaki w miejscowościach podstołecznych, głównie w Otwocku i Karczewie.

Przed kilku dniami nieznani sprawcy podpalił wile w Radości, należąca do Żyda. Codziennie zdarzają się w Otwocku i Karczewie napadzi uzbrojonych w kije awanturników. W Karczewie nieznani sprawcy dokonali napadu na żydowską aptekę, demolując jej urządzenie. Onegdaj znowu doszło do wybryków, podczas których wybijano w Karczewie szyby w mieszkaniach żydowskich.

W związku z temi zajściami przybyła do Karczewa policja z Warszawy, która przeprowadziła rewizję w mieszkaniach członków O. N. R.-u i aresztowała pięć osób.

Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem doszło w Wilnie do nowych zajść. Grupa awanturników, wśród których, niestety, lwią część stanowiła młodzież szkolna, zaczęła przechodzić, okładając ich kijami. Awantury przeniosły się wkrótce z ulicy Zawalnej na sąsiednie, gdzie poczęto wybić szyby w sklepach żydowskich.

Zaalarmowana policja przybyła niezwłocznie, kładąc kres zajściom i aresztując awanturników. Do zatrzymanych w komisariacie uczniów wezwano ich rodziców. Nazwiska zatrzymanych zakomunikowano władzom szkolnym.

W sobotę w godzinach popołudniowych w Przemyslu agitatorzy endeccy rozlepili na murach plakaty o treści antysemitkiej, zaopatrzone w ilustracje pogromowe, żywcem ścigające z hitlerowskiego „Stuermera”. Gdy kilku przechodniów — Żydów starało się zerwać plakaty, doszło do bójki.

Powiadomione o powyższym władze policyjne wydały niezwłocznie odpowiednie zarządzenia. Na mieście pojawiły się patrole policyjne, czuwające nad porządkiem. Napisy na plakatach wskazywały, że pochodzą one z Poznania.

Wobec stałych kłótni i zajść między Polakami i Żydami, konduktorzy autobusów, kursujących na liniach: Warszawa — Otwock i Otwock — Karczew otrzymali kategorię polecenie dyrekcyj, by nie dopuszczali do kłótni w autobusach między pasażerami: chrześcijanami a Żydami.

Kłótnie te były nieraz powodem różnych awantur.

Do restauracji „Amalfi” Kleinzellerowej w Skawinie wpadło kilku osobników, którzy z okrzykiem „Precz z Żydami” zdemolowali lokal i pobili właścicieli. Posterunkowemu, który interwenjował na miejscu napastnicy stawili opór i dopiero nadejście drugiego policjanta położyło kres zajściu.

Sprawcami napadu okazali się Stanisław, Tomasz, Paweł i Franciszek Zmudowie, którzy odpowiedzieli wczoraj przed sądem krakowskim. Na rozprawie tłumaczyli się pijaństwem. Sąd skazał Stanisława Zmudę na trzy miesiące więzienia, innych oskarżonych na dwa miesiące więzienia.

W Targowicy pod Andrychowem odbyło się 3 stycznia b. r. zebranie Stronnictwa Narodowego. Zebranie zostało zwołane przez Jana Stempla z Łodzi, który miał referować sprawę bojkotu Żydów.

Ponieważ organizatorzy zebrania nie mieli zezwolenia władz, zawiązał się na

miejsu komendant posterunku P. P. z Andrychowa, Jan Weislo, który zatrzymał Stempla i odprowadził go na posterunek.

Na drugi dzień zgromadził się przed posterunkiem tłum złożony z 300 osób, który wznosząc okrzyki, domagał się uwolnienia agitatora endeckiego. Zebrani wysłał i delegację do komendanta posterunku, żądając uwolnienia Stempla, który jednak w międzyczasie został już wypuszczony.

Oskarżeni o użycie teroru, odpowiadali aranżerzy demonstracji w liczbie 13 przed sądem w Wadowicach, który skazał ich na karę aresztu od 3 — 10 miesięcy. Wczoraj sprawę rozpatrywał sąd apelacyjny w Krakowie, który wyrok zatwierdził, zawieszając ośmiu oskarżonych wykonanie kary. Reszta z nich przebywa w więzieniu.

Centrala Det. i Drob. Kupców w ub. tygodniu, poza interwencją w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie zajść i wystąpień antyżydowskich na Pomorzu i w Poznańskim przesłała również cały materiał nadesłany przez

oddziały w Mławie, Żurominie, Dobrzyń, Kallszu, Słupcy, Bieżuniu, Zagorowie i t. d., dotyczący wymienionych spraw — głównemu komendantowi policji Rzplitej-Polskiej p. generałowi Zamorskiemu z prośbą o zainteresowanie się powyższą sprawą i o wydanie odpowiednich zarządzeń podwładnym organom policyjnym.

B. amb. Filipowicz pozazdrościł laurów Streicherowi to też mszcząc się za swoje niepowodzenia na terenie politycznym na... żydach, coraz więcej miejsca poświęca w swoim organie („Nowe drogi”) akcji antyżydowskiej.

W ostatnim numerze tego pisma czytamy:

„Do liczby zamaskowanych ambasadorów sprawy żydowskiej, należą żony i kochanki naszych dygnitarzy, pochodzące z „narodu wybranego”. Panie te bardzo skutecznie utrwalają i rozszerzają wpływy swego narodu. Jak daleko sięga ich wpływ, możnaby się dowiedzieć z listy mieszanych małżeństw polaków z żydówkami!”

Rozumiemy p. ambasadora: miał on- giś „złoty róg” i „czapkę z piór”, a ostał

Na froncie robotniczym Strajki i pertraktacje o umowy zbiorowe

W okręgowej inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z brukarzami, zatrudnionymi u prywatnych przedsiębiorców, wykonywujących roboty brukarskie dla miasta.

Okręgowy inspektor pracy polecił przedstawicielom obydwu stron, aby uzgodnili między sobą warunki umowy zbiorowej i przedstawili je na następnej konferencji, która wyznaczona została na dzień 17 kwietnia.

Strajk pończoszników nie został jeszcze zlikwidowany. Przemysłowcy, którzy mieli wczoraj udzielić ostatecznej odpowiedzi, nie stawili się w inspekcji pracy, nadsyłając list, w którym komunikują, że mogą pertraktować o umowę, jeżeli przedtem zostanie powołana komisja fachowa dla ustalenia stawek zawyrobów nowych artykułów.

Ponowna konferencja celem zlikwidowania strajku pończoszników wyznaczona została na dzień dzisiejszy. Związek zawodowy zapowiada, że o ile porozumienie nie zostanie dziś osiągnięte, podjęte będą kroki w kierunku rozszerzenia strajku na całą Polskę.

W fabryce Horaka w Rudzie Pabjanickiej wybuchł nowy zatarg. Po likwidacji strajku okupacyjnego w ubiegły poniedziałek, firma wypowiedziała pracę jednemu robotnikowi. — Robotnicy zwrócili się do związków zawodowych z prośbą o interwencję. Do Rudy Pabjanickiej udali się przedstawiciele związków, celem omówienia spornych spraw z przedstawicielami firmy i zlikwidowania zatargu.

Poza strajkiem pończoszników, produkujących na okrągłych maszynach, w Łodzi trwa, jak wiadomo, strajk kotłowniarzy. Strajk ten zaostrzył się w ostatnich dniach przez wycofanie obsługi technicznej z fabryk oraz przez rozszerzenie akcji na wszystkie ośrodki przemysłu kotłownego w całej Polsce.

W związku z przeciąganiem się strajku, w dniu wczorajszym do p. starosty grodzkiego dr. Wrony zwróciła się delegacja kotłowniarzy, prosząc o interwencję. Po wysłuchaniu wywodów delegacji p. starosta obiecał, że zainteresuje się tą sprawą i poweźmie kroki, celem zwołania w najbliższych dniach wspólnej konferencji z przemysłowcami kotłownymi.

Najuczciwszy kupiec w Warszawie Po 28 latach zapłacił dług z procentami

Z Warszawy donoszą: Oryginalny wypadek wydarzył się wczoraj przy ulicy „Dzikiej”. W oknie sklepu z manufakturą wystawiona była fotografia, pod którą widniał napis treści następującej: „Mojżesz Zalcstein — król uczciwości, po 28 latach zapłacił dług z procentami — niech żyje sto lat i niech służy wszystkim przykładem”.

Przed oknem wystawowym sklepu utworzył się tłum, wobec czego policja

musiała interwenjować i kazała fotografię usunąć. Jak się okazało, Zalcstein zgłosił się do właściciela firmy, któremu od 1908 roku był winien 180 rubli. Wówczas zbankrutował, postanowił jednak spłacić swoje długi z procentami. Kupiec warszawski uradowany chciał odpowiednio uczcić „zasługi” swego dłużnika, poprosił go o fotografię, wystawił ją w oknie i w ten sposób naraził się na protokół policyjny.

EUROPA WIELKI TRIUMF
Pocz. s. 4, 6, 8, 10
POWT. PREMERY!
Al Jolsona
W przebojowym filmie muzycznym p. t.
„CASINO de PARIS”

Matko!!!

Jeśli chcesz zabezpieczyć normalny rozwój dziecka i zapewnić mu siłę i zdrowie, pamiętaj, że nawet najmłodszym niemowlętom daje się

FOSFATYNE FALIERA

do 6 miesięcy życia —
FOSFATYNE FALIERA
specjalną
od 6 miesięcy —
FOSFATYNE FALIERA
z wyjątkiem
FOSFATYNE FALIERA
jest wypróbowaną mączką odżywczą ułatwiającą trawienie i karmienie niemowląt. Pamiętaj więc, że

FOSFATYNA FALIERA
to pierwsza papka dziecka

mu się ino — sznur... antysemityzmu. To nie jest wesołe, i do trzeźwego i jasnego myślenia bynajmniej się nie przyczynia.

Z polecenia władz prokuratorskich dokonano dalszych aresztowań sprawców napadu rabunkowego, dokonanych przez członków Stronnictwa Narodowego na sklep żydowski Adolfa Brennera w Liszkach. Aresztowano m. in.: Piotra Wyrobę, prezesa pow. zarządu Stronnictwa Narodowego, który podburzał okolicznych mieszkańców do napadu. Franciszka Batora, sekretarza koła Stronnictwa Narodowego, u którego w czasie rewizji znaleziono różne przedmioty zrabowane u Brennera, Władysław Wyrobę, karanego za zabójstwo Antoniego Michałka, karanego za kradzież, Sylwestra Kurpana, karanego za rozbój, Wojciecha Trybułę, Bartłomieja Kruka i Mieczysława Sobkowiaka, karanych za kradzież. Po aresztowaniu sprawców napadu w Liszkach i okolicy panuje zupełny spokój.

Polecam paski, rękawiczki, torebki wg. modeli wiedeńskich i własnych

Irena Winter
Piotrkowska 62, m. 7

RESTAURACJA-DANCING „Tabarin”

Dzisiaj otwarcie sezonu wiosennego ORKIESTRA Z BUDAPESZTU

„Hungaria” Band

z znakomitą Claire Hegedus oraz wielki program atrakcyjny na czele:

światowej sławy iluzjonista **CORODINI**
Disense Magda Engel
Sisters FRY

Oziś ostatni dzień Zbiórki nadzwyczajnej na Święcone dla najbiedniejszych Czyś spełnił już swój obowiązek?

Falszywy alarm

„Głos Nauczycielski” drukuje ponizszy artykul znakomitego publicysty i członka Polskiej Akademii Literatury, WINCENTEGO RZYMOWSKIEGO.

W różnorakiej a zgiełkowej fali głosów, które uderzyły w redakcję „Płomyka”, odrzucić możemy to wszystko, co wypłynęło ze źródeł zawistnej konkurencji, urażonej prywaty, ciasnej parafianstwy, zamykającej się w ślimaczej skorupie sobkostwa, i wreszcie złośliwej a upośledzonej ciemnoty, która gotowa jest kasnąć dłoń, próbując rozkuć obrozę jej upośledzenia.

Nauczycielstwo wszystkie te źródła zna aż nadto dobrze ze swej praktyki codziennej. Przeciwstawia się im, zresztą, samą istotą swej działalności oświatowej i wychowawczej, która, aby posuwać się naprzód, musi przewycięzać nie tylko bezwład myśli, ale i opór złej woli.

Wszelako od głosów metnych lub zatrutych odróżnić należy zarzut, z jakim przeciw „Płomykowi” wystąpili w Izbach prawodawczych dwaj możni ich członkowie: senator Radziwiłł i poseł Hutten-Czapski, obaj przedstawiciele rozległych fortun obszarniczych i wielkich wpływów w świecie finansowym. Ludzi, tak wybitne piastujących stanowiska, czyż można posadzać o naiwność lub przewrotność?

Gdy biją oni na trwogę spowodu narastających w Polsce sympatyj dla dzieła radykalnej przebudowy społecznej, a nawet dla wzorów bolszewickich, to ich głosów alarmu spełnienia lekceważyć nie należy. I spełnienia kłaść ich nie można na karb rozigranej wyobraźni. Magnaci nasi bynajmniej nie mylą się i nie kłamią, gdy obwieszczają światu, że sumienia ich toczy bezsenny czerw niepokoju, że gryzie ich trwoga o jutro.

Mylą się dopiero wtenczas, gdy usiłują w nas wmówić, że czerw, który ich toczy, jest odbiciem jakiejś sztucznej propagandy literackiej lub prasowej. A już granic śmieszności dochodząc, gdy narzędzie podobnej propagandy upatrują w tygodniku dla dzieci, który zamieścił obrazek o zdobyciach sztuki teatralnej w Unji sowieckiej.

Niet Łaskawi panowie! Czerw, który was toczy, nie jest akordem propagandy. I napewno nie jest odbiciem tego światła, którym jasnieje od lat 20-tu „Płomyk”. To, co spędza sen z waszych powiek, co niepokojem nurtuje na dnie waszej świadomości, to sa olbrzymie lutyndy, które ciężarem swoim zalegają na obszarach nędzy chłopskiej, deformując potwornie całą strukturę rolną naszego społeczeństwa.

Czyż panowie Radziwiłł i Hutten-Czapski wyobrażają sobie, że wystarczy zdmuchnąć jakiś jeden „Płomyk” w szkole lub w izbie chłopskiej, aby zniknął ów straszliwy anachronizm i przeżytek, jakim sa w Polsce ordynacje rodowe? Niestety, błędów struktury gospodarczej i społecznej nie leczy się gszaniem światła, lub zastanianiem luster, które te błędy ukazują.

Toteż, jeśli panowie magnaci chcą naprawdę ulgę przynieść rządowi i społeczeństwu w jego walce z tendencjami wywrotowymi, niech zaniechają walki z „Płomykiem” oświaty, popra natomiast w Izbach prawodawczych wniossek rządowy, zmierzający do jaknajruchlejszego zniesienia i parcelacji ordynacji rodzinnych. Realizacja tego wniosku będzie wprawdzie pierwszym dopiero krokiem na drodze wielkich reform społecznych. Ale już ten pierwszy krok będzie błogosławieństwem, które nie tylko do częściowe zadośćuczynienie chłopom, ale także poniekąd ukoi duszę magnatów. Wraz z nadmiernym ciężarem swych dziedzicznych, a nieusprawiedliwionych społecznie prerogatyw, panowie ci pozbędą się trwogi przed diabłem zgorznienia, którego dzisiaj widzą wszędzie, bo go noszą w sobie.

Lot do stratosfery... nonsensu

Studjum o kaczkach prasowych. — Z okazji dzisiejszego święta blagi

Z okazji dzisiejszego międzynarodowego święta blagi (Prima Aprilis), ponizej drukujemy jeden rozdział poważnego dzieła, jakie ma się wkrótce ukazać, a zajmującego się... kaczką prasową. Autor tego studjum dzieli kaczkę na trzy kategorie: 1) kaczkę z premedytacją, 2) fantazyjną i 3) przypadkową.

KACZKI Z PREMEDITACJĄ.

Jest to potrawa wysoce niebezpieczna i ciężkostrawna. Przyrządzają ją dobrzy i odpowiedzialni kucharze, ale dyspozycje przyprawiania dają ukryci panowie. Najlepiej zilustruje to przykład.

Wiadomość o zawieszeniu broni w Europie podały w dodatkach nadzwyczajnych wielkie dzienniki newjorskie dnia 6-go listopada roku 1918-go. Stany Zjednoczone wpadły w dziki szał. Wszelkie urzędy, sklepy i przedsiębiorstwa zostały zamknięte. Miliony święcily ten dawno oczekiwany dzień. W rzeczywistości wiadomość była przedwczesna: zawieszenie broni nastąpiło — jak wiadomo — dopiero w 5 dni później, dnia 11-go listopada. Pewne koła bankierskie z Wall Street zainteresowane były w tej największej chyba w dziejach prasy bombie, no i — rzucily ją.

Koła bankierskie inspirują również często fałszywe wiadomości, obliczone na zniżkę, lub zwykłą pewnych papierów.

Wydziały prasowe rządów i ministerstw inspirują również niejednokrotnie wiadomości, które w pewnym tylko stopniu zbliżone są do prawdy. Świetnie nagiął do swych celów ambitną, obowiązkową prasę angielską „Foreign Office”. Można już uważać za regułę, że w chwili, gdy w Indiach wybuchnie rewolta tuziemców, w dostojnym „Timesie” ukaże się relacja o krwawych zaburzeniach w jakiejś kolonii francuskiej z dokładnymi szczegółami i ilością ofiar.

KACZKI PRZYPADKOWE.

Danie wyjątkowe pikantne. Ulubiony przysmak poetów, zatrudnionych w redakcjach.

Jedną z najwspanialszych kaczek tej kategorii urodziła się akurat sto lat temu. W roku 1836-ym dzienniki podały, że znany astronom Herschel odkrył mieszkańców księżycy przez ogromny teleskop zbudowany na Przylądku Dobrego Nadziei. Człowiek księżycowy, miał według rzekomej relacji Herschela 120 cm. wysokości, skrzydła z cienkiej błony i krótkie, miedziane włosy. Kaczka ta wywołała wielką sensację w świecie naukowym, wielu badaczy przyjęło ją serjo. Herschel sprostował kategorycznie te brednie, ale jeszcze bardzo długo opowiadano o tych niezwykłych odkryciach.

A oto inny wypadek, w którym kaczka powstała nie wskutek fantazji dziennikarza, a przez złą wolę pewnego „podróżnika”. W grudniu 1909-go roku wylądował w Kopenhadze dr. Fryderyk Cook, rodem z Brocklynu, powracający z podróży posłubnej. Oświadczył on królowi Danji, że zdobył biegun północny w kwietniu 1908-go roku. Naturalnie dr. Cook zyskał sobie szalony rozgłos i prasa nie przestawała pisać o jego bohaterstwie i pionierskiej roli. Tymczasem inny badacz polarny, komandor Peary kablował do redakcji, że był w połowie kwietnia na biegunie, ale żadnych śladów ekspedycji Cooka nie znalazł.

Co się okazało? Sledztwo ujawniło, że Cook przekupił kapitana statku, który mu towarzyszył w podróży saniami i razem podali pomiary, stwierdzające ich obecność na biegunie. Tymczasem Peary udowodnił, że Cook nie był nigdy bliżej niż o 800 km. od magicznego punktu ziemi.

Do granic „nur nonsensu” doprowadził przed laty kilkunastu Juljan Tuwim numer „Kurjera Polskiego” — stuprocentowo „kawałowy”, od wstępnego artykułu politycznego do ostatniego ogłoszenia drobnego. Były tam takie tytuły, jak „Kwiczoły znowu wpadają przez lufki do mieszkań”, lub „Przed sądem pokoju stanął piorun, oskarżony o to, że trafił trzy osoby”.

KACZKI FANTAZYJNE.

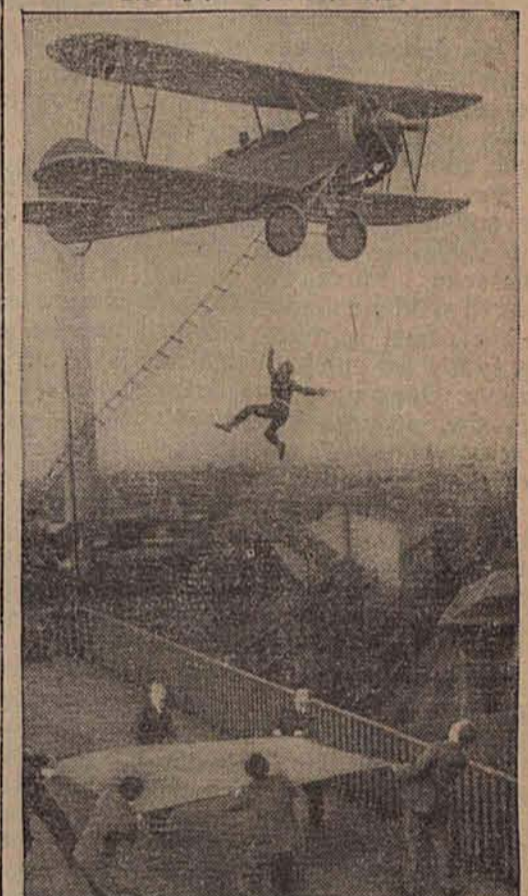
Niezwykła przygoda wydarzyła się w swoim czasie pewnemu redaktorowi warszawskiemu. Powtórzmy ją jego słowami:

„W czasach przedkryzysowych, kiedy mieszkańcy Warszawy nie żalowali pieniędzy na wódkę, ułożyłem figiel wielkanocny, zadanie z nagrodami. Zrobiłem plan miasta: Wisła, z jednej strony Praga, z drugiej śródmieście. Na mapce oznaczyłem główne ulice i kółkami — restauracje. Bar „Pod Wiechą”, „Satyr”, „Wir”, „Kokos” i t.d. Pomysł polegał na błądzeniu po planie, był to więc rodzaj labiryntu.

Do zadania napisałem objaśnienie, które tak brzmiało: Dwaj serdeczni przyjaciele z Pragi, panowie Frackiewicz i Mazurkiewicz, po wzięciu tygodniówki udają się w sobotę pieszo do Warszawy. W barach po stronie prawej płaci Frackiewicz, po lewej Mazurkiewicz. Jaką drogą prowadził kolegę p. Mazurkiewicz, jeżeli Frackiewicz za wszystko musiał zapłacić? Zakreślić drogę na planie, wyciąć i nadesłać do redakcji.

Po upływie dwu dni świątecznych woźny uprzedza mnie, że będę musiał przyjąć interesantów. Byli to dwaj panowie o twarzach bardzo ponurych.

LATAJACY REPORTERZY.



Na całym świecie wre. Nic dziwnego, że życie wymaga coraz doskonalszej służby informacyjnej. Na zdjęciu widzimy samolot jednego z wydawnictw zagranicznych, który po odbytych locie informacyjnym, „wyrzucił” reportera na dziedzińcu redakcyjnym.

— Jestem Frackiewicz — rzekł pierwszy. — Jestem Mazurkiewicz — przedstawił się drugi. A potem mieli do mnie przemowę, w której wyczułem gorczy. — Czy to uchodzi, żeby porządna gazeta drukowała na nas szaradę? Za co nas to spotkało? Cóż to dziwne, jeżeli my dwaj, mechanicy z warsztatów kolejowych Warszawa — Praga pójdziemy czasem na jednego? Czy my jedni chodzimy na wódkę do Warszawy? Cóż to za drań ułożył na nas szaradę! Nazajutrz ukazało się sprostowanie, że pp. Frackiewicz i Mazurkiewicz z warsztatów kolejowych na Pradze nie mają nic wspólnego z lamigłówką świąteczną. (w).

TEATR MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI. Ostatnie występy Aleksandra Węgierki. W środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. pełna ciekawych a interesująca przeprowadzonych problemów, sztuka Anouilh'a „Był sobie więzień”, w której szerokie pole do popisu znajduje znakomity gość naszej sceny Aleksander Węgierko. Będą to już ostatnie występy tego świetnego artysty. Ceny znizone. W sobotę o godz. 4-ej po poł. — również po cenach znizonych „Żołnierz i bohater z Aleksandrem Węgierką. W pełnych próbach bardzo aktualna w tej chwili sztuka Fedora „Matura”. DRUGI PORANEK DLA DOROSŁYCH W TEATRZE MIEJSKIM. Pierwszy poranek dla dorosłych w Teatrze Miejskim znalazł głośny oddźwięk wśród łódzkiej melomanów: widowisko odbyło się przy zapelnionej widowni. Wobec tego w bieżącą niedzielę, dany będzie drugi poranek: zażrana zostanie przebojowa sztuka Stuartów „Szesna-stolatka”. Ceny ze względu na popularny charakter przedstawienia — znizone.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18). Dziś o godzinie 8.15 wieczorem farsa w 3-ach aktach Arnolda i Bacha p. t. „Hurra, jest chłopczyk”.

TEATR „ROZMAITOŚCI”. Dziś Moris Szwarz wystawia sztukę Szalom Aleichema „Tewje der milchiger”, jutro — „Trudno być żydem”. Ostatnie przedstawienia „Josie Kab” dane będą w piątek, sobotę i niedzielę. W pełnych próbach — „Zyd Süss” Liona Feuchtwangera. — Ceny zredukowane.

OSTATNIE WYSTĘPY BALETU BODENWIESER. Naskutek powodzenia, jakim cieszyły się ostatnie dwa występy baletu wiedeńskiego Bodenwieser, zespół ten został zakontraktowany jeszcze na dwa występy, które odbędą się w nadchodzącą sobotę 4-go i w niedzielę 5-go kwietnia b. r. o godz. 8.30 wiecz.

Prof. Ksawery Dunikowski laureatem nagrody plastycznej Min. WR i OP

Warszawa, 31 marca. W dniu 31 b. m. sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra W. R. i O. P. na rok 1936, w składzie: pp. Ignacy Pieńkowski, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Ludomir Ślędziński, dziekan wydziału sztuk pięknych Uniwer. S. B. w Wilnie, Karol Tych, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — jako przedstawiciel wymienionych uczelni oraz p. dr. Michał Walicki, docent Uniw. J. P. w Warszawie i radca Jerzy Sienkiewicz — jako przedstawiciele p. ministra W. R. i O. P., pod przewodnictwem prof. Ślędzińskiego odbył posiedzenie i uchwalił przedstawić p. ministrowi do nagrody artysty rzeźbiarza Ksawerego Dunikowskiego. Sąd Konkursowy przy przyznaniu nagrody kierował się zasługami Ksawerego Dunikowskiego, który pracą swą w dziedzinie rzeźby ujawnił wielkość talentu, siłę formy, ciągłość czynnego stosunku do zagadnień sztuki oraz wniosł do rzeźby głęboki wkład intelektualny. W ten sposób uzyskał poraż pierwszy nagrodę plastyczną Ministra W. R. i O. P. przedstawiciel tego działu sztuki, którego zwiększonej roli w dobie dzisiejszej domaga się współczesne życie kulturalne państwa. Wniosek sądu konkursowego podlega zatwierdzeniu p. Ministra W. R. i O. P. Nagroda plastyczna Ministra W. R. i O. P. wynosi zł. 5.000. Jest ona przyznana w r. b. poraż trzeci. Poprzednio otrzymali nagrodę plastyczną prof. W. Jastrzebowski (1934) i prof. L. Wyczółkowski (1935).

10.000 PROFESORÓW W CZECHOSŁOWACJI. Szkoły średnie w Czechosłowacji posiadają personel nauczycielski, składający się z 5.600 osób, seminarja nauczycielskie liczą 600 wykładowców, szkoły zawodowe — 3.000, wyższe zakłady naukowe około 800 profesorów, co razem daje liczbę zgórą 10.000 osób, tworzących personel nauczycielski szkolnictwa wyższego i średniego wszystkich stopni.

Obro... Zesn... Los... Jako ost... znawał lek... schego w... łodziej, jed... który klini... Jedyny, a... Gieschego... mogły pow... cia, jakie r... Przewod... padki zatr... Świadek... praktyce p... truczna. Przewo... wy tej cho... Świadek... łem w rod... Zatruci ta... przez dom... rej wypiec... dzłce, chł... tyki w dz... wów zatr... miał, gdy... Nyczów, w... nie wiedzi... Ponieważ... fakt zatr... znałem się... cie, wedłu... jest niewa... czenie zap... Niestety, z... zmarły —... Córkę uda... dek miał... Gieschego... udało się... ków doży... sucha był... dwa pros... na wytruc... ból głowy... przez pom... Chara... Sędzia... Kich chor... Świadek... Sędzia... Świadek... rączkowy... nym obja... Wypadały... rzenia ps... odczuwały... nie chcia... mów. Sędzia... zmarłych... Świadek... do Krako... Adw. owrzodze... truci tal... Świadek... rakteryst... Adw. chorzy by... zycia? Świadek... razu przy... pięć dni... tomność r... zyskali je... Adw. panu wia... li, że w... wyłożono... Świadek... fem. Adw. gdzie sta... upieczono... chleb? Świadek... Adw. wysunięto... ry zawlo... Dr. K... się bliżej... cy stwier... Zagłębiu... nia z zat...

DZIŚ PRZEMAWIAĆ BĘDZIE PROKURATOR

Obrońca Grzeszolskiego otrzymał interesujące listy w sprawie procesu. Zeznania ostatniego świadka. — Przewód sądowy został już zamknięty. Losy oskarżonego rozstrzygną się w sobotę

Sosnowiec, 31 marca. Jako ostatni, dodatkowy świadek, zeznał lekarz hutniczy zakładów Gieschego w Szopienicach, dr. Herbert Kołodziej, jedyny bodaj lekarz w Polsce, który klinicznie leczył zatrucia talem. Jedyny, albowiem tylko w zakładach Gieschego produkowano tal i tylko stąd mogły powstać te przypadkowe zatrucia, jakie miały dotąd miejsce w Polsce.

Przewodniczący: — Czy pan miał wypadki zatrucia talem?
Świadek: — Tak, miałem w swej praktyce pięć przypadków zatrucia tą trucizną.

Przewodniczący: — Jakie były objawy tej choroby, jak ją pan leczył?

Świadek: — Pierwszy wypadek miałem w rodzinie Nyczów w Szopienicach. Zatruci tam zostali przez przypadek, przez domieszanie talu do mąki, z której wypieczono chleb, cztery osoby, rodzice, chłopiec i córka. Ponieważ praktyki w dziedzinie rozpoznawania objawów zatrucia talem nikt właściwie nie miał, gdy zostałem wezwany do rodziny Nyczów, w pierwszej chwili, przynajmniej nie wiedziałem, co o tej chorobie sądzić. Ponieważ jednak był to niewątpliwie fakt zatrucia organizmu, szybko zapoznałem się z literaturą w tym przedmiocie, według objawów poznałem, że to jest niewątpliwie tal i rozpocząłem leczenie zapomocą zastrzyków dożylnych. Niestety, trzy osoby, rodzice i chłopiec zmarły — u nich otrucie było śmiertelne. Córce udało się uratować. Piąty przypadek miałem z robotnikiem zakładów Gieschego, Besuchem z Bytomia. I jego udało się uratować przy pomocy zastrzyków dożylnych. Wypadek zatrucia Besucha był o tyle ciekawy, iż otrzymał on dwa proszki talu od kierownika firmy, na wytrucie szczurów. Miał w nocy silny ból głowy i miał właściwego proszku, przez pomyłkę, zażył tal.

Charakterystyczne objawy zatrucia

Sędzia Michalski: — Czy u wszystkich chorych objawy były jednakowe?

Świadek: — Tak.
Sędzia: — Czy gorączkowali?

Świadek: — Nie, mieli stan podgorączkowy. Poza tem charakterystycznym objawem były wrzody na rękach. Wypadaly im włosy, cierpieli na zaburzenia psychiczne, tracili przytomność, odczuwali silny ból podeszew. Besuch nie chciał zupełnie przyjmować pokarmów.

Sędzia: — Czy pan był przy sekcji zmarłych?

Świadek: — Nie, wysłałem wycinki do Krakowa.
Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Czy owrzodzenia powinny wystąpić przy zatruciu talem?

Świadek: — Tak, to są objawy charakterystyczne dla zatrucia tą trucizną.

Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Czy chorzy byli przytomni do końca swego życia?

Świadek: — Nie. Chłopiec stracił od razu przytomność i nie odzyskał jej przez pięć dni, aż umarł. Rodzice stracili przytomność na 4 dni przed śmiercią i nie odzyskali jej przed zgonem.

Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Czy panu wiadomo, bo nam tak tu powiedzieli, że w 200 domach w Szopienicach, wyłożono tal, jako truciznę na szczury?

Świadek: — Nie interesowałem się tem.

Adw. H.-Ostrowski: — Ale pan wie, gdzie stała dziezka z ciastem, z którego upieczono ten tragiczny dla Nyczów chleb?

Świadek: — W piwnicy.

Adw. H.-Ostrowski: — Zdaje się, że wysunęli wówczas hipotezę, że to szczury zawlokły truciznę do piwnicy?

Dr. Kołodziej: — nie interesowałem się bliżej tą sprawą. Na pytanie obrońcy stwierdza dalej, że żaden z lekarzy w Zagłębiu przed nim, nie miał do czynienia z zatruciem talem.

Sędzia Michalski: — Pan powiedział, że wrzody są charakterystycznymi objawami zatrucia talem. Czy muszą występować zawsze?

Świadek: — Nie zawsze.
Sędzia: — A więc zdefiniujmy to tak: mogą, lecz nie muszą.

Świadek: — Tak.

Tajemnica śmierci dzieci Grzeszolskiego

Adw. H.-Ostrowski: — Nie, to nie jest pełna definicja. Świadek miał pięć wypadków — trzy śmiertelne i dwa niesmiertelne. Przy śmiertelnych były wrzody, przy nie śmiertelnych ich nie było. Definicja, sądzę, brzmieć będzie: przy śmiertelnym zatruciu muszą wystąpić wrzody, przy zatruciu lżejszym, nie muszą. Czy tak?

Świadek: — Przychyłam się do tego. Tak właśnie należy to określić.

Adw. H.-Ostrowski: — A jaka jest przyczyna śmierci przy zatruciu talem?

Świadek: — Początkowo porażenie nerwu błędnego, dalej porażenie krążenia krwi i w rezultacie porażenie serca.
Adw. H.-Ostrowski: — A zapalenie opon mózgowych?

Świadek: — Nie, to nie ma nic wspólnego z talem. Musi być porażenie serca.

Ta odpowiedź dr. Kołodzieja WYWOŁUJE WIELKIE WRĄZENIE.

Jak wiadomo bowiem, sekcja zwłok zarówno Lucyny jak i Jerzego Grzeszolskich wykazała zapalenie opon mózgowych. A poza tem, jeśli były zatrute talem, a przecież było to zatrucie śmiertelne, dlaczego nie miały wrzodów na ciele?

I w ten sposób, młast się rozjaśnić — w ostatnim dniu dowodowym, sprawa zaciemniła się jeszcze bardziej.

Dodatkowe zeznania Kuczalskiej

Lista świadków wyczerpana, tym razem całkowicie. Chodzi jeszcze o sprawdzenie pamiętników zmarłych dzieci, gdyż sąd pragnie ustalić, czy mogą one służyć jako dowód rzeczowy w sprawie czy też nie. Wezwana jest więc dodatkowo Kuczalska.

Sędzia Michalski podaje jej jeden z pamiętników: — Czy pani to zna?

Kuczalska: — Nie. Po piśmie poznałem to Jerzego.

Przewodniczący pokazuje jej karty, które Grzeszolski określił jako niepisane ręką Jerzego. Kuczalska twierdzi jednak w dalszym ciągu, że wszystko pisał Jerzy i kategorycznie zaprzecza, by cośkolwiek w pamiętniku pisała.

Sędzia Michalski: — A pamiętnik Lucyny pani czytała?

Kuczalska: — Nigdy nie czytałam. Wiedziałam tylko, że pisze pamiętnik, ale nie interesowałam się nim. I sama nie nie pisałam. Ja mogę prosić sądu zaraz coś napisać, niech się sąd przekona...

Dodatkowo zeznał także Władysław Bugaj i również przeczy, jakoby cośkolwiek pisał w pamiętnikach dzieci.

Pamiętniki zatrutych dzieci

Sąd postanawia dokonać ekspertyzy charakteru pisma w pamiętnikach i w tym celu wzywa sprowadzonego już uprzednio prof. Władysława Araszkiewicza.

Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Ja oponuję przeciwko dopuszczeniu tego biegłego. Nie jest on przysięgłym ekspertem sądowym. Proszę o przesłanie pamiętników biegłemu Kwiecińskiemu w Warszawie.

Sąd, po krótkiej naradzie postanawia jednak powierzyć tę pracę prof. Araszkiewiczowi, ze względu na to, iż wiele lat spełnia on te czynności w sądzie.

Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Mnie nie chodzi bynajmniej o porównanie pisma Kuczalskiej i Władysława Bugaja, gdyż ja nie twierdzę, że to oni pisali w pamiętniku. Chodzi tylko o stwierdzenie, że pisała obca ręka.

Adw. Pawełek, powód cywilny: — A później będzie się kwestionowało poszczególne słowa. Niech Grzeszolski wyraźnie oświadczy się co do poszczególnych słów w pamiętnikach.

Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Nie rozumiem nic z tego, co adw. Pawełek mówi i dlatego nie będę odpowiadał.

Przewodniczący: — Panie obrońco...

Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Mnie się zdaje, że mnie wolno nie rozumieć.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy. Prof. Araszkiewicz oświadcza, że musi poświęcić przynajmniej dzień na dokonanie ekspertyzy, wobec czego przewodniczący proponuje, aby odebrać ekspertyzę w środę rano i bezpośrednio po tem rozpocząć przemówienia.

Do LONDYNU

przez BERLIN—BRUKSELE lub PARYŻ
Zł. 340.— łącznie z paszportem, wizami, przejazdami i t. d.
P.B.P. „ARGOS” Warszawa, ul. Wierzbowa 6.
Telef. 653-74.

Adw. Pawełek: — Ale zadanie ekspertyzy może potrwać kilka godzin...

Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Jak pan nie weźmie udziału, to potrwa bardzo przedko.

W rezultacie obie strony oświadczają że więcej wniosków nie zgłoszą i dyskusji w sprawie ekspertyzy prowadzić nie będą i dlatego przewodniczący decyduje iż zamknięcie przewodu nastąpi — w środę o 9-ej rano i bezpośrednio po tem przemawiać zacznie prokurator.

Listy do adw. Hofmoki-Ostrowskiego

Adw. Hofmoki-Ostrowski: — Chcę o jeszcze jedną rzecz poprosić sąd. Otrzymuję wiele listów ze wszystkich stron Polski w sprawie procesu. Przesłano mi nawet literaturę o talu. Autor horoskopu Gorgonowej proponował też ułożenie horoskopu Grzeszolskiego. Nie robiłem użytku z tych listów ze zrozumiałych powodów.

Otrzymałem jednak jeden list, z którego muszę zrobić użytek. Pisał go przo downik służby śledczej, dlatego też nie wymienię głośno jego nazwiska.

ALE SĄD ODCZYTA JE Z LISTU

Załącza mi on wycinek z fachowego piśmie radiowego, z którego wynika, że dla wzmocnienia kryształu przy aparacie detektorowym używa się siarczany talu. Proszę o załączenie tego listu do akt sprawy, jest to bowiem jeszcze jeden dowód, że tal może dostać się do mieszkania prywatnego w zupełnie niewinny sposób. Proszę również o załączenie do akt sprawy listu adw. Bonera z Sosnowca, z którego wynika, że na długo przed niniejszą sprawą Grzeszolski miał pretensję do Wincentego Bugaja o 10.500 zł., które wyłożył na dokonanie przybudówek w domu przy ul. Rybnej 8. List ten zwalczy twierdzenie rodziny Bugajów, jakoby nie mieli nigdy żadnych świadczeń od Grzeszolskiego. I wreszcie proszę o dołączenie do aktu listu prezesa koła opieki szkolnej płk. Kozłowskiego, który Grzeszolski otrzymał na krótki czas przed swem aresztowaniem, gdy cały Sosnowiec huczał już, że jest mordercą własnych dzieci, w którym płk. Kozłowski wyraża mu gorące podziękowanie

ZA SZCZERĄ I ODDANĄ PRACĘ DLA DOBRĄ DZIATWY SZKOLNEJ

Prokurator oponuje przeciwko dołączeniu tych listów. Oponuje też adw. Pawełek.

SĄD JEDNAK PO NARADZIE POSTANAWIA LISTY TE PRZYJĄC

i przewodniczący odracza rozprawę do środy, do godz. 9 rano.

Dziś przemówienie wygłosi prokurator. Po nim przemawiać będzie obrońca, adw. Hofmoki-Ostrowski. Wyrok zapadnie przypuszczalnie w sobotę.

ODCZYT W JĘZYKU WŁOSKIM

Towarzystwo Polsko-Włoskie w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, organizuje w środę, dnia 1-go kwietnia b. r. o godz. 8.30 wieczorem odczyt d-ra Roberto Sustersa, attache prasowego królewskiej ambasady włoskiej w Warszawie, p. t. „Vertenza Italo-Abissina”. Prelegent omówi obecną fazę konfliktu włosko-abisyńskiego i wynikającą z niego sytuację międzynarodową.

Wstęp wolny jedynie za zaproszeniami, które otrzymać można dziś od godz. 5 — 7-ej w sekretarjacie Tow. Polsko-Włoskiego, Piotrkowska Nr. 102.

NA RZECZ OFIAR W PRZYTYKU
S. Brynowa, Stenkiwiczka 37, zł. 3.—

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 1-go kwietnia 1936 r.
6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30 Dz. poranny. 7.30—7.50 Muz. (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacji. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 Dziennik południowy. — 12.15—12.30: „Dziecko w wieku szkolnym” — „Walka z chorobowoscia”, odczyt wygłosi dr. Marcelli Gromski. 12.30—13.10: Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.10—13.15: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—14.15: Prima Aprilisowa audycja z płyt — w opracowaniu Ireny Odrowąż i Władysława Prusa. 1.15—15.12: Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Koncert Orkiestry Straży Wioziennej pod dyr. Leopolda Spitzera. 16.00—16.20: Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci starszych (ze Lwowa). 16.20—16.45: Duety w wykonaniu Bronisławy Marwidówny (sopran) i Łucji Czechowiczówny (kontralt). 16.5—17.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja. 17.00—17.20: „Dyskutujmy” — „Co myślimy o ubezpieczalniach społecznych” — dyskusja między Wł. Bagińskim i J. Michałowskim. 17.20—17.50: „Jak to miło w kwietniu bywa”, audycja Jerzego Gerzabka z muzyką Dziegielewskiego (z Poznania). 17.50—18.00: „Książka i Wiedza” — O książce Stanisława Vincenza „Na wysokiej poloninie” — wygł. dr. A. Hertz. 18.00—18.30: Koncert kameralny. Wykonawcy: Lidja Kmitowa — skrzypce, Mieczysław

Szaleski — altówka, Rafał Halber — wiolonczela. 18.30—18.45: Feljeton społeczny p. t. „Mieszkanie pod niebieskim dachem” — wygłosi Stefan Rogowicz. 18.45—19.00: „Wesoły Dymek z Komina” — audycja p. t. „Prima Aprilis nie słuchaj — bo się omylisz” — w wykonaniu zespołu „Wesołego Dymka”. 19.00—19.10: Muzyka (płyty). 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20—19.35: Koncert reklamowy. 19.35—19.38: Wiadomości sportowe łódzkie. 19.38—19.50 (Wiadomości sportowe ogólne). Zagadka sportowa z nagrodami. 19.50—20.00: Reportaż aktualny. 20.00—20.45: Muzyka lekka (płyty). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00—21.40: XXX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” — w opracowaniu prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawca: Józef Smidowicz — fortepian. 21.40—21.55: „Prima Aprilis literacki” — dialog Jana Waśniewskiego z Adamem Galisem. 21.55—22.05: Pogadanka aktualna gospodarza. 22.05—23.00: Koncert międzynarodowy. 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05—23.30 Muzyka salonowa w wykonaniu ze spolu Halny Adamskiej. (Transmisja z kawiarni „Ziemiankiej” w Łodzi).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.
18.30. LENINGRAD: Koncert symf. 19.10. WIEDEN: Film dźwiękowy. 19.20. PRAGA: Występ Vlasta Buriana. 19.30. BUDAPEST: Koncert. 19.50. PRAGA: Aud prima aprilisowa. 19.50. BRATISLAWA: Pieśni ludowe. 20.35. MEDJOLAN: Tr. z „La Scall”. 21.00. BRUKSELA: „Manon” — opera.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 1 kwietnia 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Podatek dochodowy od spółek

Państwowa komisja podatkowa badała projekt rozporządzenia wykonawczego do podatku dochodowego.

Podniesiona tutaj na marginesie tego rozporządzenia celowość wcielenia, ustalonych w judykaturze trybunalej, znalazła aprobatę komisji w zakresie zagadnień, związanych z potrącalnością wydatków z „pogranicza” inwestycyjnego.

Jak czytamy w sprawozdaniach — dużo uwagi poświęcono kapitalnemu problemowi odpisów amortyzacyjnych, które to zagadnienie poruszaliśmy niedawno.

Pozatem — już poza ramami rozporządzenia wykonawczego — komisja debatowała nad reformą podatku dochodowego w odniesieniu do spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością.

Jak słychać — narazie żadnych szczegółowych też komisja w tej materii nie uchwaliła. Natomiast w debacie uznano, iż podważający przedsiębiorczość w formie spółek akcyjnych i podatkowych, stan podatkowy musi ulec zmianie.

Zwracano tu uwagę, jak zaostrzał się problem w latach i miesiącach ostatnich — w miarę, jak rosło relatywne znaczenie podatku dochodowego w całości naszego opodatkowania bezpośredniego. Zarysowała się (tam gdzie to jest możliwe) ucieczka od formy spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, mimo dużej przydatności konstrukcji osobowości prawnej w organizowaniu większych warsztatów pracy. Zwracamy tu uwagę na ciekawą polemikę między niemiecką akademją prawa (zarzucającą niezgodność ideologiczną anonimowej co do własności i „demokratycznej” co do rządów spółki akcyjnej z nazistowską zasadą „Führerprinzip”) a d-r'em Schachtem, broniącym poglądu, iż niszczenie spółek akcyjnych jest destrukcją formy przedsiębiorstwa bodaj warunkującej wysokoprzemysłowy rozwój współczesnego gospodarstwa kapitalistycznego.

Opodatkowanie zysków spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością przyjęte u nas nazywać podwójnym. W sensie wysokości podatku jest to o tyle niedokładne, iż naskutek skumulowania podatkowego zysku wielu właścicieli i wynikającej wskutek tego podwyżki skali — podatek każdego z nich czestokrotno wzrasta nie dwu- a wielokrotnie. W ten sposób podatek dochodowy staje się nadwyras dotkliwym haraczem, opłacanym za korzystanie z formy spółki akcyjnej czy z o. o. odpow.

Łatwa uchwytność zysku tego skoncentrowanego źródła dochodów zawsze i wszędzie nęciła fiskalistów. Łatwość ukrócenia podatku z dywidendy ze strony anonimowego akcjonariusza na okaziciela też uczyni swoje (ten moment n. b. nie istnieje przy spółkach z o. o.).

Zwyciężyć musi jakaś sententia media, godząca w miarę oba punkty widzenia: fiskalny i gospodarczy (nie trzeba zresztą dowodzić, że na dłuższą metę jest między nimi zbieżność).

Wystarczający liberalizm w zakresie potrącalności wydatków oraz dotowania rezerw może złagodzić ostrze zagadnienia. Rozwiązanie zasadnicze przynieść tylko może uznanie zasady, iż szczególna sytuacja osób prawnych wymaga szczególnego rozwiązania podatkowego. Przy całej naszej sympatii dla zasady jednolitej budowy podatku dochodowego — należ z uznaniem nowitać sugestję komisji podatkowej w kierunku wyłączenia osób prawnych z ogólnego podatku dochodowego i ustanowienia dla nich podatku odrębnego. Liczą się z niemożliwościami skarbu, podatek ten musi być skalkulowany albo wyliczany wysoko, by pozwolić na całkowite zwolnienie od podatku akcjonariusza, albo wyliczany nisko, by osłabił ciężar opodatkowania zysku w rękę i spółki i akcjonariusza. Dr. A. Z.

Spadek papierów nie ma uzasadnienia

Pierwsze symptomy uspokojenia na giełdach. — Zwyzka dolarówki. — Słabsza tendencja dla walut

Nastrój niepokoju i naprężenia na giełdach pieniężnych, jaki zaznaczył się w ciągu ostatnich dni, zdaje się stopniowo mijać. Wczoraj sytuacja była już znacznie spokojniejsza i w pewnej mierze wykazywała skłonność do normalizacji stosunków.

Przedewszystkiem uspokojenie nastąpiło na rynku walutowym, wyrażając się w spadku notowań walut anglosaskich. Na giełdzie warszawskiej — wślad za giełdami zagranicznymi — kurs dewizy na Londyn obniżył się o 2 punkty do 26.29, zaś kabela na Nowy Jork o trzy ósme punkta do 5.31. Równocześnie zniżkowała o dalsze 20 punktów do 172.90 dewiza na Zurych. Natomiast kurs florena holenderskiego, który onegdaj wykazał tak poważny spadek, wczoraj podniósł się o 25 punktów do 360.00 (czeki). Również dewiza na Brukselę zwyżkowała o 5 punktów do 89.85.

Na prywatnym rynku łódzkim notowania walut narazie nie uległy zmianie, jednakże i na tym rynku nastąpiło pewne odprężenie, występując w postaci znacznie mniejszego zainteresowania walutami. Notowano je: dolar — sprzedaż 5.33, kupno 5.30, funt 26.35—26.30, do-

lar złoty 9.07—9.05, rubel złoty 4.85—4.80. Słabsza natomiast była marka niemiecka, którą oddawano po 1.37, kupowano po 1.35.

Na rynku papierów wartościowych sytuacja była jeszcze niewyjaśniona, przynajmniej w tym sensie, iż walory miały tendencję niejednorodną. W każdym razie spadek dolarówki, tak gwałtowny w ub. sobotę a zwłaszcza poniedziałek, nietylko został powstrzymany lecz zaznaczyła się pewna poprawa kursu. Giełda warszawska zamknęła wczoraj notowania kursem 46.25, gdy onegdaj wynosił on 45.50. Mniejwiecej w tym samym stosunku zwyżkowała dolarówka na rynku łódzkim, gdzie notowano ją po 46.50 w sprzedaży i 45.00 w kupnie, wobec 46.00—44.50 w poniedziałek.

Inne papiery nie wykazały jeszcze poprawy lecz raczej dalszy spadek, był on jednak stosunkowo już znacznie mniejszy. Tak więc poz. stabilizacyjną notowano wczoraj na giełdzie warszawskiej po 60.75 za grube odcinki i 61.25 za drobne — wobec 61.25 i 61.50 w poniedziałek. Na prywatnym rynku łódzkim poz. stabilizacyjna nieznacznie się obniżyła (o 25 punktów) do 61.00 w żądaniu

i 60.75 w płaceniu.

Słabsze były nieco również akcje Banku Polskiego, których kurs na giełdzie warszawskiej wynosił wczoraj 95.00—94.75 wobec 96.00—95.00 w poniedziałek.

Także kurs 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 doznał w prywatnych obrotach pewnego dalszego osłabienia, zniżkując do 46.00 w żądaniu i 45.50 w płaceniu (onegdaj 47.00—46.00).

Pomimo jednak ujawniającej się jeszcze chwiejności sytuacji na rynku walorów, wyrażającej się w zwyzce jedynych a dalszym spadku innych papierów, można mówić o pewnym uspokojeniu i na tym rynku, a to opierając się na szeregu objawów zewnętrznych. Dałoby się je streścić w sposób następujący: stopniowe zanikanie nerwowości, cechującej od pewnego czasu rynek pieniężny i wyraźne zmniejszenie się podaży papierów wartościowych. Trudno przewidywać jak ukształtuje się sytuacja w następnych dniach, ponieważ jednak obserwowane ostatnio naprężenie na giełdach nie miało realnych podstaw, przypuszczać należy, iż nastąpi stopniowy powrót do normalnych stosunków.

Opinia sfer bankowych

Pragnąc zapoznać się z poglądami sfer bankowych na charakter i przyczyny ostatniej baissy na rynkach papierów zwróciliśmy się z prośbą o opinię do szeregu czołowych przedstawicieli bankowości łódzkiej. Uzyskane przez nas informacje można streścić następująco:

Przyczyn dość gwałtownego spadku kursów papierów wartościowych, a w pierwszym rzędzie dolarówki, doszukiwać się można jedynie w psychicznym nastawieniu naszych rynków pieniężnych, bowiem obiektywnych, realnych podstaw tej baissy niema, co z całym naciskiem należy stwierdzić. W ostatnich czasach nie zaszło nic takiego, co mogłoby stanowić słuszną i zrozumiałą przyczynę popłochu. Jednakże słabe finansowo nasze giełdy cechuje, jak wiadomo, wyjątkowa nerwowość, która przy lada okazji, przy lada plotce występuje na jaw w formie mniej lub więcej silnego wstrząsu, obejmującego wszystkie rynki i znajdującego wyraz przedewszystkiem w ucieczce od walorów.

W ostatnich tygodniach nerwowość ta wzmożła się pod wpływem ogólnoswiatowej sytuacji politycznej i pewnych perturbacji, jakie zachodziły na rynkach walutowych. W tych warunkach niewiele było potrzeba, by zmieniły się nastroje naszych giełd. Istotnie wystarczała do tego każda plotka, których, niestety, ostatnio nie brakowało. Krążyła np. niedorzeczna, na niczem

nieoparta plotka, że rząd na podstawie uzyskanych ostatnio od parlamentu pełnomocnictw rozpisał nową pożyczkę lub skonwertuje dolarówkę.

Oczywiście, nie można brać tego poważnie w rachubę. Rząd niejednokrotnie stwierdzał, iż nie zamierza sięgać do zasobów finansowych rynku i nie zamierza przeprowadzić jakichkolwiek zmian w pożyczkach zagranicznych, byłoby to bowiem sprzeczne z zasadniczą linią polityki gospodarczej Polski — utrzymywania i utrwalania zaufania zagranicy do poczynania rządu i solidarności finansowej kraju. Tem niemniej pogłoska ta przyczyniła się w znacznej mierze do spadku szeregu walorów, przedewszystkiem dolarówki.

Umożliwiły ten spadek jeszcze specyficzne warunki, w jakich znajdują się nasze giełdy. Przy ich małej zasobności i niewielkiej w zasadzie roli, jaką odgrywają w kształtowaniu się rynków pieniężnych, niejednokrotnie wystarcza kilka lub kilkanaście tysięcy, by zmienić i dyktować kursy, by grać na zwyzkę lub zniżkę, nie obawiając się skutecznej interwencji. Jakże łatwą jest rzecz w tych warunkach wykorzystać dla spekulacji każde wydarzenie, każdą plotkę.

Ale, oczywiście, tego rodzaju czyniki nie mogą a la longue wpływać na kształtowanie się sytuacji giełdowej. Przejściowo mogą wywołać większe podenerwowanie, baissę, ale nie zdołają

nastrojów tych podtrzymać na dłuższą metę, jeśli niema istotnych po temu powodów. Dlatego też po chwilowym wstrząsie musi nastąpić uspokojenie. Dzisiejsze (t. j. wtorkowe) notowania giełd polskich wykazują, iż uspokojenie takie już następuje. Należy przeto mieć nadzieję, iż całkowity powrót kursów do normalnego poziomu jest tylko kwestją dni.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 31 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360 (+25), Bruksela — 89.85 (+5), Londyn 26.29 (—2), Madryt 72.58 (+4), Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork kabela 5.31 Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.60 (—5) Zurych 172.90 (—20). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 135, szyling austriacki 98.25, korona czeska 19.40, frank francuski 75.01, fr. szwajcarski 172.90, gulden gdański 79.50, liry włoskie 33.50, leje rumuńskie 3.22, pengó węgierskie 93.75, liry lotewskie 128.50, funty angielskie 26.32, funty palestyńskie 26.30, dolar gotówkowy 5.32.25, rubel złoty 4.84, dolar złoty 9.05.50, rubel srebrny 1.35, bilon 0.66. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Dla akcji tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95 — 94.75 (—25), Częstocice — 25.50, Cukier 22.50, Węgiel 11.25. Drobne transakcje dokonane a nie-notowane: Bank Związku Spółek Zarobkowych 3, Modrzejów 4.40.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych, zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była naogół mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 46—45.75 — 46.25 (+75), 6 proc. dolarowa 72 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 60.75 (—50), odcinki po 500 dolarów 61.25 (—25), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 8 proc. listy funtowe Przemysłu Polskiego 89.50, 4 i pół proc. listy ziemskie 42.38—43.25 — 43 (+75), 5 proc. Warszawy nowe 52—52.25 (+50), 5 proc. Częstochowy nowe 43 (—100). Drobne transakcje dokonane a nie-notowane: 5 proc. konwersyjna 60, 5 proc. kolejowa 55, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 67, 4 i pół proc. Warszawy 54.25, 5 proc. Warszawy 55.50, 8 proc. dillonowska 89.50 — 89.63 — 89.88, 7 proc. ślaska 66.25 — 66, 7 procentowa warszawska dolarowa 65.50, 3 proc. państwowa renta ziemiska grubsze odcinki 46. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26 — 26.50 (+75), 4 proc. inwestycyjna 52—52.25 (+25).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.325 — 5.3275, czeki na Londyn 26.32, dolarówka 46.50 — 45.50, pożyczka konwersyjna 60.00 — 59.50, pożyczka stabilizacyjna 51.50—60.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 48.00 — 47.50, Bank Polski 96.00 — 95.00. Tendencja utrzymana.

Zakupy egipskie w Łodzi

Wzrost tranzakcyj eksportowych włókiennictwa

W ostatnich dniach bawili w Łodzi przedstawiciele 2 firm egipskich, którzy odwiedzili cały szereg fabryk łódzkich prowadząc pertraktacje w sprawie wywozu naszych tkanin do Egiptu.

W wyniku przeprowadzonych rozmów zakupione zostały już pewne partje tkanin bawełnianych letnich, jak również tkanin meblowych. Narazie rozmiary tych transakcyj są niewielkie, w toku są jednak dalsze rozmowy.

Zaznaczyć należy, że eksport nasz na rynek egipski, mimo dużych trudności natury technicznej, konkurencji przez myślnie angielskiego rozwija się dość pomyślnie i wyroby nasze cieszą się coraz większym zainteresowaniem na tamtejszym rynku.

Pozatem pod koniec bież. miesiąca zawarto szereg innych transakcyj eksportowych. Obok kilku mniejszych wy-

mieni należy większą transakcję z Persją będącą wynikiem dłuższej pracy nad tym rynkiem. Przedmiotem tej transakcji są tkaniny wełniane.

Pewne zainteresowanie polskimi wyrobami włókienniczymi zaznaczyło się również ze strony firm albańskich i tureckich od których nadeszło ostatnio szereg zapytań odnośnie możliwości nawiązania kontaktu z firmami łódzkimi, wzgl. uzyskania ich zastępstwa.

Wzmoczenie się obrotów eksportowych włókiennictwa, które wyraziło się już w lutym dość znacznym wzrostem wartości wywozu łódzkiego, zawdzięczać należy sankcjom antywłoskim w szereg krajów oraz ograniczeniom w imporcie japońskim. Z tych względów należy przypuszczać, iż również marzec wykaże dalszy wzrost wywozu.

PODŁO

MACI

SZKOL

przy

„M

Sienkiewic

15/4 rozdz

MASAZ

Informacie

Al. Ko

Gda

przyjmuj

HENR

Specjalista

skórny

ul. TRA

front 1-sze p

Przyjmuje od

niedz. i 1

W. ŁAC

Specjalista

NYCH, SEKS

(Gabinet Roer

Piotrkow

Przyjmuje: o

1-ej do 2.30

W niedz. i 1

TRE

specjalista

skórny

Zawad

8—12

W niedziel

ANGIELSKIE

tury udziela

Ul. Zawadzki

dziennie zast

Dyrekc

z powodu

zonych po

warzystwa

się od sum

narosłych

wzmianoko

Powtór

potecznym

Zbiór

odpowiedni

Nr. 21 i ta

W raz

odbędzie s

Nr. Nr

hipoteczne

nierucho

mości

1126

535-A

47

787-t

975

2730

1331

505

773-B

47-ay

51 ros. b

336

1090-bb

719-a

Łódź, dr

PP

„R

w Łód

40 gr.

w Pol

press”

PODŁOGI jak LUSTRA

MACE

maszynową-Pejsachową codziennie świeża i makę macową znaną ze swej dobroci poleca po cenie **N. WEINBERGA** Plotrowska 38 konkurencyjnej CUKIERNIA tel. 143-82 oraz makaroniki w wielkim wyborze. Maca i mąka — we firmowym opakowaniu.

będzie Pani miała przy używaniu do podłóg wiórów stalowych z „LEW” marką



Sprzedaż hurtowa Kilińskiego 60. — Żądajcie wszędzie!

75 GR. DYPLOMOWANA paryżanka

udziela lekcji francuskiego. Literatura. Konwersacja. Gramatyka. Pomoc szkolna. Dorośliym metodą skróconą. POLUDNIOWA 20, m. 20, lewa I-sza oficyna, parter.

„MIMAR”

Sienkiewicza 37, tel. 122-09 15/4 rozpoczęcie specjalnego KURSU MASAZU LECZNICZEGO. Informacje i zapisy od 12-2.

DR. MED. Al. Kopciowski

Gdańska 37 tel. 232-55 przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Doktor HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych ul. TRAUUGUTTA 9 front 1-sze piętro. Telefon 262-98. Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. niedz. i święta od 9-12.30.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI

Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy) Piotrkowska 70 Tel. 181-83 Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DOKTOR TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych, Zawadzka 6 fr. 11 piętro tel. 234-12 8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 po pol.

Jedynie Wózki dziecięce marki METALLUM ZNAK FABR. zaopatrzone są w szwedzkie łożyska kulkowe uznane za najlepsze! Nie wymagają oliwienia! do nabycia w firmie, J. B. WOLKOWYSKI, Narutowicza 11.

Dr. Ludwik FALK „Czystość”

Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7 tel. 128-07 od 10-12 i 5-7-ej. DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa

przyjmuje od 4-8 po pol. Piotrkowska 51 TELEF. 121-23.

KOLUMNA

WILLA TURLEJSKIEGO Tel. 3, od 3-5 pop. Pensjonat S. Gurewiczowej Czynny od 1 kwietnia. Przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Bliższe informacje na miejscu.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu spełnych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości łódzkich, obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, na zasadzie § 96 Ustawy tegoż Towarzystwa — nieruchomości te zostały wystawione na powtórne licytacje, które rozpoczyna się od sum nieumorzonych części pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z dodaniem narosłych zależności, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmianokowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa. Powtórne licytacje odbędą się przed niżej wymienionymi Notariuszami w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 o godz. 11-ej przed pol. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Ksiąg Hipotecznych odpowiednich nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 i tamże przeglądane być mogą. W razie gdyby dzień wyznaczony do licytacji powtórnej był świąteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipotecznego nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpoczyna się od sumy	przed notariuszem	Dnia
1126	Kilińskiego	17.620	98.105.03	B. Witkowskim	30 czerwca 1936 r.
535-A	Sienkiewicza	17.840	101.126.68	A. Rzewskim	4 maja
47	Zydowskiej	9.920	61.225.94	J. Zaborowskim	5 maja
787-t	Legionów (Zielonej)	35.000	190.053.93	A. Rzewskim	6 maja
975	Przedziałnianej	7.920	46.134.71	P. Lewieckim	7 maja
2730	Sienkiewicza	29.840	165.464.22	S. Tuleckim	22 maja
1331	Przejazd	35.820	234.883.79	J. Zaborowski	29 maja
505	Piotrkowskiej	64.020	386.555.—	J. Zaborowski	10 czerwca
773-B	Al. Kościuszki	81.020	532.000.44	J. Zaborowski	10 czerwca
47-ay	Al. 1 Maja	35.940	220.432.11	J. Zaborowski	15 czerwca
51 ros. b	Zawadzkiej	32.720	196.342.63	R. Wodziańskim	15 czerwca
336	Pomorskiej	49.500	271.399.36	A. Rzewskim	16 czerwca
1090-bb	Rokicińskiej	28.240	188.190.82	J. Zaborowski	18 czerwca
719-a	Wólczańskiej	30.000	174.063.03	S. Baranowskim	10 lipca

Łódź, dnia 14 marca 1936 roku. DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO M. ŁODZI.

Matki!

Zapisujcie swe dzieci do „PROPLI MLEKA”

FIRANKI

STORY, KAPY, SERWETY ręcznej roboty poleca L. WALDMAN Śródmiejska 22 tel. 186-77 UWAGA: Siatki w różnych kolorach



Zbliżają się święta Wielkiej Nocy. Dobry odbiór radiowy umili Wam dni świąteczne. Tylko Telefunken-Ambassador, Special lub Uniphon daje zupełne i najwyższe zadowolenie z odbioru stacyj krajowych i zagranicznych. Święta, spędzone w ciekawej i pięknej atmosferze audycji świątecznych całego świata — to święta spędzone naprawdę dobrze. Zrobicie niezapomnianą przyjemność sobie i gościom, zaopatrując się w jeden z odbiorników Telefunken

Spłaty miesięczne OD 20 ZŁ.

RADIO TELEFUNKEN MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

ALFA-RADIO Nawrot 1, tel. 183-69

RADIO-AUDION Traugutta 1, (Grand - Hotel)

RADIO-MUZA Narutowicza 18, tel. 146-06

„ELEKTRODOM” Piotrkowska 115, tel. 134-42.

OGŁOSZENIE

Zarządu Miejskiego w Łodzi z dnia 1 kwietnia 1936 r. o oddaniu do użytku kanałów miejskich.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia 1936 r. zostają oddane do użytku kanały miejskie na następujących ulicach, lub ich częściach:

- Przejazd od Dowborczyków do Targowej Nr. pol. 29—35 i 54—58.
- Dowborczyków od Przejazd do Głównej — cała
- Główna od Piotrkowskiej do Sienkiewicza Nr. pol. 1—21 i 2—20
- Główna od Dowborczyków do Targowej Nr. pol. 61—69 i 58—62
- Nawrot od Kilińskiego do Targowej Nr. pol. 41-a—63 i 40—60
- Brzeźna od Piotrkowskiej do Sienkiewicza — cała
- Piotrkowska od Głównej do Emilji Nr. pol. 165—263 i 162—268
- Wodna od Złotej do Parku Źródlińskiego Nr. pol. 20—44 i 17 do końca
- Złota od Wodnej do Wysokiej — cała
- Wysoka od toru P. K. P. do Złotej Nr. pol. 1—17 i 2—18
- Miedziana od Wodnej do Wysokiej Nr. pol. 2—10 i 1—3
- Południowa od Kilińskiego do Sterlinga Nr. pol. 37—49 i 36—56
- Sterlinga od Pomorskiej do Cegielnianej Nr. pol. 11—13 i 10—26.

W myśl § 2 Zarządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 2 września 1930 r. w sprawie przepisów miejscowych o skanalizowaniu i połączeniu nieruchomości z kanałami ulicznymi oraz o warunkach korzystania z tych kanałów w mieście Łodzi (Ł. Dz. Woj. Nr. 28, poz. 335 z 1930 r.), właściciele nieruchomości, położonych na wyżej wymienionych ulicach, lub ich częściach, obowiązani są skanalizować swe nieruchomości i połączyć je z kanałami miejskimi w ciągu jednego roku od daty niniejszego ogłoszenia pod skutkami, przewidzianymi w § 3 powołanego zarządzenia Min. Rob. Publ.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1936 r. Tymczasowy Prezydent Miasta (—) Inż. Wacław Głazek

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w teście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w teście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zpiaty lub powtórzenia ogłoszenia

CZYŚCI I ZAPOBIEGA PRÓCHNICY ZĘBÓW MYDEŁKO CHERYS

WINA „KARMEL” Cukry, czekolada, makaroniki, pierniki świąteczne w dużym wyborze poleca
„Victual” Piotrkowska 64
SŁIWOWICA MIODY stare
pejsachowa 70%
telef. 112-35

GRAND-KINO

DZIŚ PREMIERA!
NAJPIEKNIJSZA POWIEŚĆ BIEŻĄCEGO
STULECIA WARWICKA DEEPINGA NA
EKRAŃ



Kapitan SORRELLI'S SYN

(OJCZE!...)

W rolach głównych:

H. B. WARNER
i uroczą **WINIFRED SHOTTER**

Wzruszająca opowieść o ojcu, który poświęcił całe życie dla szczęścia syna i o synu, który musiał wybierać między miłością do ojca i miłością do ukochanej kobiety.

**Pierwsze
Prywatne Pogotowie Lekarskie**
Telefon: **12-3333**
Legionów 6
(Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Dr. HELLER **wołkowyski**
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 17-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 10-12 po poł.

DR. MED. Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

DR. MED. L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
front, I piętro
NAWROT 32. Tel. 213-13
Przyjmuje od 8-9 rano, 9 m. 30 zrana i od 5-9 w wieczorem.
W niedz. i święta od 9-12-iej w poł.

Przedzalniki
Absolwent Szkoły Włókienniczej
poszukiwany
Oferty pod „Stanowisko” do Biura Ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 87.

Dr. BRAUN PIOTRKOWSKA 81

tel. 100-57.
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopciowska

Przyjmuje od 9-3-iej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-iej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-56

Km. 276/36.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, urzędujący w Łodzi przy ul. Legionów pod Nr. 43, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 maja 1936 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z działki gruntu z zabudowaniami i placu położonej w kol. Rąbień gminy Rąbień, powiecie Łódzkim, województwie Łódzkim, za pisanej do wyk. hip. Osady Nr. VIII, kol. Rąbień rep. hip. Nr. 103^{uu}, obejmującej powierzchnię 7 morgów 150 prętów oraz placu o przestrzeni 3510 m², która stanowi własność E. i J. Wiesenbergowej i voto Szyllerowej w połowie i Gerdy - Emilji Szyller i Alfreda - Franciszka - Józefa Szyllera w równych częściach drugiej połowy. Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę hipoteczną w Łodzi.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 20.000. Sprzedawca zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 15.000.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimję w gotówce, w kwocie zł. 2.000, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
Łódź, dnia 25 marca 1936 r.
Komornik: M. TIMME.

Do akt Nr. Km. 859 1936 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Legionów 43, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1936 r. o godz. 13 w Widzewie, Gromadzka 12, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: domu mieszkalny na rozbiórkę, oszacowany na łączną sumę zł. 1500, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 marca 1936 r.
Komornik: M. TIMME.
Sprawa Gromady wsi Widzew p-ko Marcinów. Klimków.

Do akt Nr. Km. 1986 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Legionów 43, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1936 r. o godz. 14 w Helonówku, ul. Krajowa 11, gm. Radogoszcz, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 744 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 marca 1936 r.
Komornik: M. TIMME.
Sprawa Firmy „Ignis” p-ko Tow. „Internat”.

REPREZENTACYJNY
KINO - TEATR

RIALTO

PRZEJAZD I.

DZIŚ PREMIERA!!!

Największy i najwspanialszy
Monumentalny w dziejach
Kinetografii film

„GOLGOTA”

natchnionej realizacji
JULIEN DUVIVIER'a
W rol. gł.:

Harry Baur
Jean Gabin
Edvige Feuiliere

NAJPOTEŹNIJSZY
DRAMAT
LUDZKOŚCI!

Celem udostępnienia obejrzenia filmu „GOLGOTA” jaknajszerszym sirom społeczeństwa

ceny znacznie niższe.

Młodzież szkolna korzysta ze specjalnych zniżek od

54 groszy

na wszystkich miejscach

Dochód z przedstawień przeznaczony na rzecz Komitetu „Doraźny Positek” dla najbardziej potrzebujących

O BECNOŚĆ KWASU MOCZOWEGO



w organizmie, powodując artretyzm, może stać się prawdziwym niebezpieczeństwem dla zdrowia. Stwarza stały stan chorobowy u tych wszystkich, którzy są szczególnie predysponowani: a więc u ludzi, pozbawionych ruchu, u potomków artretyków, u otyłych i t. d.

URODONAL

CHATELAIN'A
stosuje się w artretyzmie, reumatyzmie, dnio, otyłości, ponieważ rozpuszcza kwas moczowy.
Cena flakonu zł. 8.25 i 5.25.

Dr. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy
UL. NAWROT N: 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.

DR. MED. S. Kryńska

POWRÓCIŁA.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 140-16.
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

Kupno i sprzedaż

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”

SZCZAWNICA Wila-Pensjonat „Pod Kraszewskim” centrum Zakładu Zdrowotnego 24 pokoje, duży ogród, dwa fronty, spowodu śmierci właściciela do sprzedania. Zarząd.

Lokale

SLONECZNE 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na I piętrze do wynajęcia. Wysoka 38.

PIEKNY pokój ew. z poczekalnią, telefon, wygody od zaraz. Żwirki 8, m. 4.

W WILLI w ogrodzie maleńki umeblowany pokój do wynajęcia (bez kąpielownego) 50 zł. miesięcznie. Gdańska 94

POKÓJ z używalnością kuchni lub bez ewentualnie umeblowany, I piętro, Narutowicza 7. Wiadomość u dozorczy.

MIESZKANIA 1-2-3-4-5-6 pokojowe, lokale, pokoje umeblowane od zł. 20.— poleca: „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

Zł. 25 POKÓJ umeblowany, łazienka, wygoda, telefon, ewent. małżeństwo. „Geguz”, Piotrkowska 62, tel. 17-111.

POKOJU umeblowanego z telefonem poszukuje. Oferty sub „Przyjezdny” do Republiki.

Posady

SAMODZIELNA buchalterka - korespondentka, polsko - niemiecka poszukiwana. Oferty sub: „Skromne wymagania” do Fuchsa, Piotrkowska 87.

POSZUKIWANE prasowaczki i chemiczarki na stałe. Wiadomość Północna 20, w pralni.

Rozmaite

ANGIELSKI, francuski gruntownie u dzelam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11-1 codziennie.

WAŻNE DLA PAŃ. — Reperuje wszelkie roboty ręczne oraz maszyny, jak np.: firanki, kapy, obrusy itd. Specjalność tiul i filet. Telefon: 173-57.

POSZUKUJE wspólnika czynnego z kapitałem 10-12.000 złotych. Dysponuje składem wartości 15.000 złotych. Oferty sub „Szybka decyzja” do Fuchsa, Piotrkowska 87.

DNIA 30 MARCA 1936 r. skradziono 2 weksle blanko, jeden na 100 zł, drugi 50 zł, płatne Warszawa, ul. Okrzeja 5 na nazwisko Leonarda Żukowski'ego. Weksle te unieważniam. Apolonia Szymczak.

ZAGUBIONE zostały pokrowtowania na sumę zł. 1000 na imię Abrahama Rubina, zam. w Łodzi, Ogrodowa 3, na zapł. komorne od 1. I. 1936 do 31. 12. 36 r., wydane zostały przez adwokata Wajmana.